

24 GODZINY

W KRAJU...

* PEŁNOMOCNIK RZĄDU do SPRAW WYKORZYSTANIA ENERGII JĄDROWEJ — prof. St. Andrzejewski wręczył w Warszawie doroczne nagrody przyznane przez Państwową Radę do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej 1 nagroda przyznana została pośmiertelnie dr hab. O. Czyżewskiemu za badania naukowe w dziedzinie fizyki jądrowej. Ponadto wręczono 11 nagród II stopnia (w tym 6 nagród indywidualnych) oraz 13 nagród stopnia III (w tym 4 indywidualne).

* DOTYCHCZASOWY AMBASADOR PAKISTANU W POLSCE Abul Faiz Bashirul Alam oznajmił na konferencji prasowej w swej rezydencji w Warszawie, że zrywa z rządem pakistańskim i pragnie odtąd reprezentować w naszym kraju interesy rządu Bangla Desz. Pochodzący z Bengalu dyplomata oznajmił, że będzie się starał o uznanie tego rządu przez Polskę.

* „ORBIS” PODPISAL Z FIRMĄ SZWEDZKĄ „SKAENKA CEMENTGUTERIT” Z MALMOE UMOWĘ na budowę w centrum stolicy nowoczesnego hotelu na 1500 miejsc, który otworzy swe podwoje w 1973 r. Podpisano również umowę z firmą 3ntercontinental Hotels Corporation o współpracy w dziedzinie akwizycji hotelowej, szkolenia personelu itp. Kredyt na budowę zaciągnięty w Banku Handlowym, zostanie spłacony z wpływów dewizowych uzyskanych w okresie 7 lat od uruchomienia hotelu.

...INA ŚWIECIE

* NA KREMLU TRWAJĄ ROZMOWY radziecko-kubańskie. w których uczestniczą członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Kosygin, sekretarz KC KPZR Katuszew i członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby, prezydent Republiki Osvaldo Dortico Torrado.

* ZAKOŃCZYŁA SIĘ SESJA PARLAMENTU WĘGERSKIEGO na której przedyskutowano i przyjęto projekt budżetu państwowego na rok 1972.

* PARLAMENTARNA GRUPA ROBOCZA FINLANDII DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA WYSTĄPIŁA Z PROPOZYCJĄ by w początkach maja 1972 zwołać w Helsinkach konferencję parlamentarzystów krajów europejskich a także USA i Kanady dla omówienia problemów związanych ze zwołaniem Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy.

* J.W. UBIĘGLY WTOREK minęła 75-rocznica urodzin sławnego dowódcy dwukrotnego Bohatera Związku Radzieckiego, Konstantego Rokossowskiego.

* PREZYDENT USA I PREMIER W. BRYTANII zakończyli dwudniowe rozmowy na Bermudach. Omówili wiele zagadnień z dziedziny polityki międzynarodowej oraz przedyskutowali stosunki dwustronne. Jeśli chodzi o zwołanie Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa, to obaj metowie stanu powtórzyli znane już stanowisko swych krajów uzależniające zwołanie takiej konferencji od pełnej realizacji porozumienia czterostonnego w Sprawie Berlina Zachodniego.

* RZECZNIK RZĄDU EGIPSKIEGO OŚWIADCZYŁ, że Kair pragnie dać szansę misji Jariinga, nie podejmie żadnej nowej inicjatywy ani wojskowej; ani dyplomatycznej, która mogłaby przeszkodzić tej misji.

Przywódcy pekińscy zdrajcami

rachner@dawowy2Wo;eńżago

MOSKWA (PAP)

Wydarzenia ostatnich tygodni znów ukazały całemu światu prawdziwe oblicze przywódców pekińskich — zdrajców ruchu narodowowyzwoleńczego, popierających w istocie rzeźcę imperializm w walce przeciwko narodom, które bronią wolności, postępu i pokoju na świecie — pisze w dzienniku „Prawda” komentator polityczny, Wiktor Majewski.

Narody „trzeciego świata” — stwierdza W. Majewski — „przekonują się coraz bardziej, jak głęboka jest przepaść między „rewolucyjnymi” słowami przywódców, pekińskich, a ich reakcyjnymi poczynaniami. Przebieg wydarzeń wykazuje także ile są naprawdę warte „pokojuowe wysiłki” maoistów w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wszystkie manewry przedstawicieli Pekinu, w ONZ, podczas dyskusji nad konfliktem indyjsko-pakistańskim, zmierzały do jednego tylko celu — do zaostreżenia konfliktu. Solidaryzując się ze Stanami Zjednoczonymi, przywódcy pekińscy zachęcali faktycznie imperialistów amerykańskich do zbrojnej interwencji — pod pretekstem wykonania „zobowiązań sojuszników” na mocy paktów CENTO i SEATO. Stanowisko Chin było niewątpliwie jednym z czynników, które skłoniły władze amerykańskie do wystania okrętów VII floty USA na wody Oceanu Indyjskiego. Zbieżność stanowisk przywódców chińskich i Waszyngtonu w walce przeciwko Bangla Desz — pisze W. Majewski — to właściwie zbieżność stanowisk w walce przeciwko narodom krajów arabskich, przeciwko narodom Indopchin, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Przy omawianiu konfliktu pakistańsko-indyjskiego przed stawkami Chin w ONZ domagali się natychmiastowego „zaprzestania ognia” — co bez uznania słusznych praw ludności Bengalu Wschodniego mogło oznaczać tylko pogłębienie konfliktu, a przy omawianiu problemu Bliskiego Wschodu zachęcali kraje arabskie do wojny i w ten sposób również działali w kierunku dalszego zaostreżenia konfliktu.

Zmiany kursów niektórych walut obcych

WARSZAWA (PAP)

W związku z dewaluacją dolara amerykańskiego oraz rewaluacją wielu innych walut wymienialnych PAP zwróciła się do Ministerstwa Finansów z prośbą o wyjaśnienie w tej sprawie.

Oto odpowiedź min. finansów: parytet złotego ustalony w ustawie o reformie systemu pieniężnego z dnia 23 października 1950 roku (Dziennik Ustaw nr 50, poz. 459) pozostaje bez zmiany. Oznacza to, że określona w tej ustawie zawartość czystego złota w złocie, wynosząca 0,222168 grama nie ulega zmianie.

W związku z powyższym zostaną zmienione z dniem 22 grudnia br. kursy walut w stosunku do złotego, podawane w tabeli kursów walut obcych Narodowego Banku Polskiego, odpowiednio do stopnia dewaluacji lub rewaluacji poszczególnych walut.

I tak na p. ykład średni kurs specjalny dolara, amerykańskiego z dotychczasowych 24 złotych za 1 dolar zostaje obniżony do 22,08 Złotego za 1 dolar.

Pełny wykaz dokonanych zmian znajdzie wyraz w nowej tabeli kursów Narodowego Banku Polskiego, która zostanie, opublikowana w najbliższym numerze Monitora Polskiego.

V kadencja Sejmu PRL

* dobiegła końca

Dok.
ze str.
1

Wczoraj Sejm wznowił obrady o godz. 10. W dalszym ciągu kontynuowana była generalna debata budżetowa.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym — Józefem Cyrankiewiczem. Obecny był premier Piotr Jaroszewicz z członkami rządu.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu — Andrzej Werblan.

Jako pierwszy zabrał głos pos. Leon Lendzion (bezp.).

Pos. Leon Lendzion mówił m. in. o możliwościach skracania cykli inwestycyjnych — na przykładzie Stoczni Gdańskiej oraz o niektórych zadaniach załóg fabrycznych i inteligencji technicznej w realizacji planu na rok 1972.

Następnym mówcą był pos. Jerzy Hagmayer (bezp. PAX), który podkreślił powszechne odczucie, realności planu na rok 1972, wypływające z szerokiego programu unowocześnienia naszej gospodarki nakreślonego na VI Zjeździe PZPR.

Kolejnym mówcą był pos. Henryk Dembowski (PZPR), który omówił zadania przemysłu grupy „A” i „B” oraz ich znaczenie dla utrzymania równowagi rynkowej.

Następnie — o niektórych problemach polityki naukowej oraz zadaniach nauki w realizacji planu na 1972 r. i warunkach realizacji tych zadań mówił pos. Janus Stasiński (bezp.).

Po Tadeusz Mazowiecki (bezp. „Znak”), w nawiązaniu do budżetu i planu omówił pewne ogólne sprawy warunkujące nasz przyszły rozwój społeczny i gospodarczy. Skoncentrował się on, głównie na udziale bezpartyjnych w realizacji tego planu.

Z kolei przemawiał pos. Zdzisław Kwieciński (PZPR), który w oparciu o doświadczenia w elektrowni w Koziencach i cementowni w Wierzbicy mówił o możliwościach usprawnienia procesu inwestycyjnego. Poruszył również problemy budownictwa mieszkaniowego w planie roku 1972. Następnie przemawiały dwie poselskie reprezentujące Klub Poselski ZSL. Pos. Pelagia Doła poruszyła m. in. problemy ubezpieczeń na wsi, zaś pos. Janina Kubiśka omówiła wpływ działalności kółek rolniczych na wzrost produkcji rolnej.

Pos. Zygmunt Filipowicz (bezp. Chr. Stow. Społ.), stwierdził, że widzialne i odczuwalne są pozytywne skutki nowej polityki w naszym kraju. Podkreślił zasadnicze znaczenie kierowniczej roli PZPR dla dalszego rozwoju Polski Z zadowoleniem ocenił pogrobną politykę wyznaniową państwa.

Z kolei z tribuny sejmowej zabrał głos pos. Stanisław Kowalski (PZPR). Omówił on zadania rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego w planie na 1972 rok.

Pos. Jan Frankowski (bezp.) poruszył niektóre zagadnienia związane z opieką społeczną. Problemy handlu wiejskiego i pracy punktów skupu ośro-

Witł obszernie w swym wystąpieniu pos. Wiktor Wróbel (ZSL).

Natomiast o niektórych aspektach programu socjalnego w planie i budżecie na 1972 r. mówiła pos. Maria Milczarek (PZPR).

O godz. 14.15 Sejm przerwał obrady. Debata została wznowiona o godz. 16.

Głos zabrał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Premier — ustosunkowując się do dyskusji — podkreślił, że wymiana opinii, przeprowadzona na forum Sejmu, a także pomiędzy Sejmem i rządem, wykazała zgodność poglądów, że wezwowe kierunki i zadania gospodarki narodowej w roku 1972 zostały ustalone słusznie, tak samo jak środki i sposoby ich realizacji.

Premier P. Jaroszewicz przedstawił również wnioski w sprawie zmian w składzie Rady Ministrów.

Następnie Sejm powziął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1972 i uchwalił ustawę budżetową na rok przyszły. Izba udzieliła rządowi absolutorium za rok 1970.

Sejm uchwalił proponowane przez premiera zmiany w składzie Rady Ministrów.

Izba odwołała Franciszka Szlachcica ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, Stefana Jędrzychowskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, Józefa Trendotę ze stanowiska ministra finansów i Andrzeja Giersza ze stanowiska ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Sejm powołał: Stefana Olszowskiego na stanowisko ministra spraw zagranicznych, Wiesława Ociepkę na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, Stefana Jędrzychow-

skiego na stanowisko ministra finansów, Alojzego Karkoskę na stanowisko ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Stanisława Wróńskiego na stanowisko ministra kultury i sztuki.

W kolejnym punkcie porządku obrad — odpowiedzi na interpelację posłów Zygmunta Filipowicza i Janusza Makowskiego skierowaną do prezesa Rady Ministrów a dotyczącą sprawy zwalczania alkoholizmu odpowiedział wicepremier Zdzisław Tomal.

Na następną interpelację skierowaną przez grupę posłów do premiera i dotyczącą rozszerzenia i przyspieszenia budownictwa szkół rolniczych i internatów oraz urealnienia planowania zadań w zakresie oświaty rolniczej — odpowiedź udzielił minister rolnictwa Józef Okuniewski.

W imieniu klubów poselskich PZPR, ZSL i SD zabrał głos pos. Józef Tejchma, który uzasadnił projekt ustawy konstytucyjnej o upływie V kadencji Sejmu.

Chcę wyrazić wspólne przekonanie PZPR i stronnictw sojuszników — powiedział — że uchwały VI Zjazdu powinny być przekształcone w program wszystkich sił społecznych.

Jest celowe rozpisanie wyborów i wyłonienie Sejmu, który przekształci nasz ogólny program w konkretny plan społeczno-gospodarczy rozwoju Polski do 1975 r. Uchwalenie takiego planu i sprawowanie kontroli nad jego realizacją byłoby jednym z najważniejszych zadań nowego Sejmu.

J. Tejchma stwierdzał również że doskonalenie praw włącznicze w Konstytucję będzie jednym z ważnych problemów nowego Sejmu.

Sejm uchwalił ustawę konstytucyjną o upływie V kadencji

Na tym wyczerpany został porządek dzienny ostatniego posiedzenia Sejmu V kadencji. Zamykając obrady marszałek Sejmu Dyzma Gałaj zwrócił uwagę na istotne przemiany społeczno-polityczne jakie zaszły w ostatnim okresie w naszym kraju, które miały ważne wpływy na nowe treści i formy pogłębienia metod i stylu pracy Sejmu.

Pozjazdowe spotkania

(Dokończenie ze str. 1)

nia w Stupsku: sekretarza KW — Jana Urbanowicza z załogą Słupskiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego i członka egzekutywy KW, Zdzisława Pisia — z załogą Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego.

Zainteresowanie spotkaniami nie słabnie. Ich uczestnicy chcą otrzymać informacje z pierwszej ręki o tym, jakie odbicie na Zjeździe znalazły wnioski koszańskińskiej organizacji partyjnej, jej opinie na temat skracania czasu pracy czy budownictwa mieszkaniowego. Zadają szczegółowe pytania na temat rozwoju gospodarczego województwa, interesują się trybem załatwiania powziętych na Zjeździe uchwał. Trafiają się też pytania bardziej szczegółowe, na temat przebiegu dyskusji w dziewięciu zespołach problemowych.

Tak było m. in. wczoraj na spotkaniu w Sławnie. Stuchające WUML, sekretarze POP* aktywnie propagowały Sławna rozmawiali na te tematy: z sekretarzem KP — Waldemarem Arendtem. Dość często się zdarza, że załogi komunikuja wówczas delegatom owo konaniu rocznych planów bądź zobowiązań produkcyjnych. Li sta zakładów legitymujący się przedterminowym wykonaniem zadań stale rośnie. Ostatnio dołączyła do niej załoga Szczecińskich Zakładów Przemysłu Terenowego, która na 15 dni przed terminem wykonania roczny plan produkcji. Do końca roku dostarczy dodatkową produkcję wartości 1,4 mln zł. Roczne zadania wykonała też w tym tygodniu załoga Zakładów Mechanicznych WZGS w Białogardzie, (ew)

Kołobrzeg w krajowej czołówce turystyczne

(Dokończenie ze str. 1)

poczynku wręczono liczne nagrody pieniężne przyznane przez GKKEIT, WKKEIT* PKKEIT i Prezydium PRN.

W imieniu sekretariatu KP partii, tow. E. Jankowski przejął zebrany wyraz uznania za uzyskanie doskonałych wyników podkreślając jednocześnie, że ostatnie decyzje partii i rządu stwarzają doskonałą atmosferę do jeszcze lepszego działania.

(mir)

Sytuacja na subkontynencie indyjskim

(Dokończenie ze str. 1)

przedstawiciela ONZ, który podjąłby działalność w celu rozwiązywania problemów humanitarnych.

Uchwalony przez Radę Bezpieczeństwa dokument nie mówi nic o rozwiązaniu politycznym konfliktu. Rezolucja została przyjęta 13 głosami przy dwóch wstrzymujących się (ZSRR i Polska). Polska i ZSRR stoją na stanowisku, iż rozwiązanie polityczne konfliktu w Bengalu Wschodnim jest niezbędnym warunkiem zlikwidowania napięcia w tym rejonie świata.

WYKONALI ZADANIA SPEŁNIŁ PRZYRZECZENIA

(Dokończenie ze str. 1)

zania dla ooparcia nowego kierownictwa partii.

O pomyślnej realizacji planu finansowego zameldowała także załoga Koszańskińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Koszańscy budowlani do wczoraj, tj. 22 grudnia, wykonali w produkcji podstawowej roboty budowlano-montażowe wartości 175 mln zł. Do końca roku te podstawowe zadania przekroczą o 2 mln złotych, a produkcję globalną — o 5 mln zł. (wł)

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY W WĄLCZU

Załoga Chemicznej Spółdzielni Pracy im. „Frontu Narodowego” w Wąlczu Wykonała roczny plan produkcji do 20 grudnia br. Wartość produkcji zamiast planowanych 39,5 mln zł wyniosła 40,7 mln

Serdeczne wyrazy współczucia

Stanisławowi Gapysowi
prezesowi GS Potęgowa
z powodu śmierci BRATA składająZARZĄD, POP
RADA ZAKŁADOWA
i PRACOWNICY
GS POTĘGOWO

Wyrazy głębokiego współczucia

Wacławowi Pileckiemu

z powodu tragicznej śmierci
Syna Waldemaraskładają
DYREKCJA i PRACOWNICY
POHZ MSCICE
oraz KIEROWNICTWO,
RAPA ODDZIAŁOWA
i PRACOWNICY
GHZ MSCICEDnia 20 grudnia 1971 roku zmarł
w wieku 74 lat

Iśieff Wiśniewski

działacz ruchu spółdzielczego, długoletni przewodniczący Rady Banku Spółdzielczego w Głównych.
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

RADA, ZARZĄD i PRACOWNICY
BANKU SPÓŁDZIELCZEGO w GŁÓWCZYCH

W dniu 21 grudnia 1971 roku zmarł, w wieku 42 lat

Józef Mik

długoletni, zasłużony pracownik Koszańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, działacz samorządu robotniczego, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi
Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składająDYREKCJA i SAMORZĄD ROBOTNICZY
KOSZAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWLANEGO w KOSZALINIE

Z POSIEDZENIA PLENARNEGO SEJMU PRL

Sowy klimat istotną przesłanką gospodarności

Wystąpienie posła {AHA SZYDLAKA - Klnh Poselski P_{se}PB (skrót)

Wczoraj upłynął rok od pamiętnego VII Plenum KC PZPR, którego uchwały miały decydujące znaczenie dla przezwyciężenia trudności, w obliczu których stał wówczas nasz kraj.

Osiągnięcia produkcyjne i wartości ideowe, jakie wzbogaciły nasze życie w mijającym roku — są najlepszą miarą sił żywotnych naszej partii, naszej klasy robotniczej, naszego narodu. Istotny wkład do tego dorobku wniosły prace Sejmu. Projekt Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu na 1972 r. stanowi dalszą konkretyzację linii przewodnich narysowanych przez VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego, a zarazem wyraża w sposób planistyczny pierwszy odcinek realizacji programu uchwalonego na VI Zjeździe partii.

W SWOICH głównych kierunkach projekt planu spełnia wymogi postawione przed rządem w Uchwale VI Zjazdu. Zapewnia właściwą dynamikę produkcji oraz kontynuację szybkiego tempa wzrostu stopy życiowej przy równoczesnym utrzymaniu tempa wzrostu nakładów inwestycyjnych. W projekcie tym słusznie dąży się do skoordynowania bieżących i przyszłych potrzeb społecznych, za pewniając dalszy socjalistyczny rozwój kraju.

Podkreślając te dominujące cechy przyszłorocznego programu rozwoju kraju nie zapominamy ani na chwilę o niemałych jeszcze trudnościach, lech przeciwwaga jest atmosfera polityczna, aktywność i ofiarność załóg fabrycznych.

Dysponujemy nadal dużymi rezerwami i inicjatywą klasy robotniczej oraz kadry kierowniczej. Chodzi więc o to, aby tej inicjatywie poświęcić, tworząc lepsze warunki organizacyjne i ekonomiczne.

Szybszy wzrost szeroko pojętej konsumpcji — staje się w obecnej fazie rozwoju nieodłącznym warunkiem prowadzenia skutecznej polityki rozwojowej. To Założenie znajduje swój odpowiednik we wskaznikach planu. Przewiduje on, że przeciętna płaca realna powinna się zwiększyć o 3,5 proc. Spożycie ogółem zwiększy się o 7,2 proc., czyli szybciej niż dochód narodowy.

Kardynalnym warunkiem takiego tempa wzrostu płacy i spożycia jest pełne osiągnięcie planowanej dynamiki wzros-

tu produkcji oraz wydajności pracy; przyrost produkcji czy też w przemyśle powinien wynieść ok. 8 proc., zaś w rolnictwie około 2,3 proc. Chciałbym podkreślić, że założenia te przyjęte są dość ostrożnie, mogą one zostać przekroczone. Jest to przede wszystkim pożądaną w działach produkcji decydującej o zaopatrzeniu rynku wewnętrznego i o eksporcie.

W gospodarce jedną z syntetycznych miar skuteczności społecznego działania jest wzrost wydajności pracy. Podnoszenie wydajności pracy uzależnione jest od licznych czynników organizacyjnych, technicznych i ekonomicznych, zwłaszcza od sprawiedliwego opłacania osiąganych wyższych rezultatów. Stanowi to bowiem istotną cechę socjalistycznych stosunków produkcji, a mianowicie, iż podstawą do udziału w rezultatach produkcji powinien być wkład wniesiony do jej wytwarzania.

Większą wagę przykładając także również do społecznej rangi wydajności pracy, do atmosfery szacunku wokół pracowników osiągających wyróżniające się rezultaty. Przewiduje się na przyszły rok dość znaczny wzrost wydajności pracy w przemyśle, bo o 6,8 proc. Stawia to bardzo odpowiedzialne zadania przed organizatorami produkcji, przed kierownikami zakładów i średnim personelem technicznym. Zwiększenie wydajności pracy w obecnych warunkach zależy bowiem w ogromnej mierze od prawidłowego przy-

gotowania produkcji i organizacji pracy.

Podjmując ofensywną, dynamiczną politykę gospodarczą, wiemy dobrze, że jest to polityka niełatwa. Wiemy to również na podstawie wyników bieżącego roku, wśród których nie możemy przeoczyć niewystarczającego jeszcze tempa produkcji, wydajności pracy i postępów w efektywności gospodarowania za wzrostem dochodów ludności.

Wiemy o tym, że obecna polityka ekonomiczna nie stanie się od razu różdżką czarodziejstwa, wykluczającą rażną zawziętość w produkcji. Uwazamy jednak, że mimo wszystkiego łatwiej jest rozwiązywać problemy, rozwijając gospodarkę na wysokich obrotach, wykorzystując przy tym pełnię rolę handlu zagranicznego i możliwości kredytowe. Będzie nam łatwiej jeśli wraz z tym sięgniemy w rzeczywistym działaniu do rezerw tkwiących w potencjale wytwórczym, realizacji zadań inwestycyjnych, w gospodarce materiałowej.

Największe rezerwy tkwią w procesie inwestowania. Koncentrujemy się na przyspieszeniu całego procesu reprodukcji rozszerzonej. Czas zamrożenia środków — to główny problem inwestycji. Oszczędność czasu, to dziś zresztą na celne zadanie również w innowacjach technicznych, zdobywaniu rynków i wszelkiej działalności gospodarczej. Broń się będziemy przed marnotrawstwem czasu, które opóźnia rozwój i utrudnia osiągnięcie naszych celów społecznych. Im krótsze będą wszystkie cykle inwestycyjne — tym więcej można będzie przeznaczyć na rozwój produkcji rynkowej, usługi i budownictwo mieszkaniowe. Szybka realizacja zadań jest możliwa tylko przy dobrym ich przygotowaniu.

Inwestycje są wydatkiem, który ponosimy dziś, by jutro osiągnąć korzyści. O ile zdolałyśmy te korzyści przybliżyć w czasie, o tyle będziemy mogli

zwiększać rozmiary inwestycji, nie uszczuplając, lecz zwiększając część dochodu narodowego, którą przeznaczamy do podziału na spożycie i dalszy rozwój gospodarki.

Przyszłoroczny wysiłek inwestycyjny jest duży. Dziesięcioprocentowy wzrost nakładów stanowi granicę dotychczasowych możliwości przedsięwzięcia budowlano-montażowych. O podjęciu w przyszłym roku tak poważnego programu decyduje konieczność przyspieszenia tempa wzrostu produkcji środków konsumpcji w następnych latach.

Przemysły konsumpcyjne były od lat zaniedbywane. Ograniczone nakłady na rozwój tych przemysłów wywarły również wpływ na warunki pracy. Rezerwy w tych przemysłach są więc niewielkie.

Niezbędne jest rozpatrzenie wszelkich ułatwień dla wzrostu produkcji rynkowej, ale decydujące znaczenie będzie miał rozwój potencjału przemysłów konsołacyjnych. Jeśli chcemy uzyskać rezultaty produkcyjne jeszcze w bieżącym pięcioleciu — poważną część programu inwestycyjnego grupy „B” musi być zaangażowana w roku przyszłym.

Istotą polityki gospodarczej 1972 roku w jej części inwestycyjnej są więc szczególnie preferencje dla inwestycji w grupie „B”. Właśnie w przyszłym roku umiejscowiony jest decydujący moment strukturalnych zmian w polityce inwestycyjnej, które przeprowadzamy w bieżącym pięcioleciu. Po le manewru dla tych zmian jest ograniczone wysokim stopniem zaangażowania w inwestycjach kontynuowanych. W przyszłym roku jednak przy wzroście nakładów inwestycyjnych ogółem o 10 proc., zwiększone one zostaną dla przemysłu rolno-spożywczego, elektrycznego i dla przemysłu elektrotechnicznego — produkującego znaczną część towarów bezpośrednio na rynek — średnio o ponad 40 proc.

Trzeba dołożyć wszelkich starań, by te zamierzenia zo-

(Dokończenie na str. 4)

Wystąpienie posła ALEKSANDRA SCHMIDTA - Klub Poselski ZSL (omówienie)

PODKREŚLIŁ on, że rolnicy pozytywnie oceniają generalną treść planu gospodarczego na 1972 rok. Zwrócił on uwagę, że w roku przyszłym utrzymanie równowagi rynkowej będzie nadal niewątpliwym odcinkiem działalności gospodarczej rządu. Jak wynika z projektu planu, równowagę ma zabezpieczyć wzrost dostaw towarów na potrzeby rynku wewnętrznego o 7,9 proc. Liczymy w tej dziedzinie — stwierdził mówca — zarówno na dodatkową produkcję przemysłu, jak i na dodatkową produkcję rolnictwa.

Omawiając niektóre węzłowe problemy związane z rozwojem produkcji rolnej i hodowlanej, A. Schmidt zaakcentował, iż w samym jeszcze rolnictwie tkwią liczne rezerwy, które mogą i muszą być uruchomione w szerszym niż dotychczas stopniu. Z uwagi na strukturę naszej gospodarki rolnej widzimy szczególnie odpowiedzialną rolę kółek rolniczych. Umocnienie i rozszerzenie funkcji samorządu chłopskiego, dobre zagospodarowanie 30-międziorodowego majątku kółek rolniczych, rozwinięcie mechanizacji i poprawa usług mechanicznych na rzecz go spodarstwa chłopskich — powinny w istotny sposób wpłynąć na intensyfikację wysiłków produkcyjnych rolników, na osiąganie lepszych wyników w produkcji roślinnej i zwierzęcej.

A. Schmidt oświadczył, iż

Wystąpienie posła MICHAŁA GHENDYSA

- Klub Poselski SD (omówienie)

KIERUNKI I proporcje rozwoju gospodarczego założone w dyskusowanych dzisiaj projektach uchwały Sejmu o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawie budżetowej na 1972 rok znajdują — stwierdził M. Ghendys — pełne oparcie w możliwościach naszej gospodarki i odpowiadają społecznym potrzebom. Założenia go spodarce na rok 1972 stanowią w naszym przekonaniu wstęp do realizacji nakreślonego przez VI Zjazd PZPR programu socjalistycznego rozwoju Polski.

Plan gospodarczy — kontynuował mówca — uwzględnił społeczną i gospodarczą rolę usług, wskazuje na potrzebę ich rozwoju, zwłaszcza w kierunku zaspokajania potrzeb ludności wiejskiej oraz usług związanych z naprawą i konserwacją zmechanizowanego sprzętu gospodarczego i pojazdów mechanicznych. Równocześnie jednak faktem jest, że dotychczasowy rozwój sieci placówek usługowych nie nadąża za dynamiką procesów urbanizacyjnych, szczególnie za rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Dotkliwie są nadal braki usług na terenach wiejskich i to zarówno w zakresie usług bytowych, jak i związanych z potrzebami produkcyjnymi gospodarstw rolnych.

W latach 1972—1975, począwszy już od omawianego roku 1972 — stwierdził — usługi dla ludności powinny odgrywać większą rolę w polepszeniu warunków bytowych społeczeństwa stając się jednocześnie instrumentem rozwiązywania niektórych ważnych problemów społeczno-ekonomicznych kraju i poszczególnych regionów, w tym również aktywizacji małych miast.

Warunkiem realizacji nowych zadań w zakresie przyspieszonego rozwoju usług dla ludności jest podjęcie zespołu przedsięwzięć i środków o charakterze ekonomicznym, fi-

rezerwy tkwią również w pełnym wykorzystaniu użytków rolnych, zwłaszcza we właściwym zagospodarowaniu gruntów PFZ, w zwiększaniu dynamiki nawożenia mineralnego, w postępie budownictwa inwentarskiego.

W dalszym ciągu swego wystąpienia przedstawiciel Klubu ZSL zwrócił szczególną uwagę na inwestycje w rolnictwie i przemyśle rolnospożywczym. Powiedział on, że z punktu widzenia dalszej intensyfikacji produkcji zwierzęcej należy zwrócić uwagę na szczególne znaczenie inwestycji melioracyjnych oraz inwestycji związanych z zaopatrzeniem rolnictwa w wodę. Potrzeby w tej dziedzinie są znaczne i nie są, jak wiadomo, zaspokojone. Potrzeby te — zdaniem Klubu ZSL — powinny być uwzględnione w większym stopniu w następnych latach bieżącej 5-latk.

Zadania, jakie przyjmuje plan na 1972 rok — powiedział następnie A. Schmidt — są zadaniami dla ludzi z inicjatywą, nie lekających się decyzji i podejmowania ryzyka, dla ludzi z pełną wolą osiągnięcia sukcesów i z pełną odpowiedzialnością za swe działania. Nasz Klub, głosując za przyjęciem NPG na 1972 r. i ustawie budżetowej, jednocześnie oświadcza, że ZSL skieruje wszystkie swoje siły na to, aby chłopci polscy, współgospodarze kraju, zgodnie wypełnili przypadające im obowiązki.

nansowym, organizacyjnym itp., mających na celu wzmocnienie aktywności przedsiębiorstw w inicjowaniu i rozwijaniu różnorodnej działalności usługowej.

Wzrost usług — zaakcentował mówca — powinien być realizowany przy stopniowym obniżaniu kosztów usług w drodze lepszego wykorzystania środków pracy, jak też zmniejszania narzutów kosztów ogólnych w Wyniku lepszego organizacji.

Rozwój gospodarczy kraju oraz priorytetowe zadanie lepszego zaspokojenia potrzeb społeczeństwa i poprawy warunków bytowych ludzi pracy implikują potrzebę właściwego wykorzystania potencjału rzemiosła i pozostałej pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej, która — wykonując rzetelnie i zgodnie z obowiązującym prawem swe zadanie — stanowi część gospodarki narodowej.

W przeszłości nie potrafiono, mimo kilkakrotnie podejmowanych prób, wypracować systemu prawno-organizacyjnego i ekonomicznego, w tym fiskalnego, który by zapewnił pozarolniczej gospodarce nieuspołecznionej stabilną działalność, zgodną z potrzebami społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W okresie bieżącego roku — stwierdził — podjęte zostały działania, mające na celu uporządkowanie spraw rzemiosła i innych działań pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej.

W końcowym fragmencie przemówienia, podkreślając uwarunkowania, mające bezpośredni i pośredni wpływ na realizację zadań gospodarczych i społecznych przedstawionych projektów planu I budżetu posł Ghendys stwierdził, że Klub Poselski Stronnictwa Demokratycznego wyraża aprobatę i poparcie dla Narodowego Planu, Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1972.

Praeutśwleitie pnslis KONSTANTEGO DĄBOWSIEGO (omówienie)

realnej, wzrost zatrudnienia, rozszerzenie świadczeń społecznych oraz wzrost dochodów wsi w wyniku zwiększonej sprzedaży produktów rolnych państwu po podwyższonych cenach i zmniejszenia obciążeń podatkowych.

Wzrost płacy realnej w przedłożonym Sejmowi projekcie planu został założony w wysokości 3,5 proc. Pieniężne świadczenia społeczne państwa wzrosną o 11,5 proc. i wyniosą ponad 68 mld zł. W ramach tej sumy przewiduje się realizację programu socjalnego, mającego na celu zmniejszenie rozpiętości w uprawnieniach pracowników umysłowych i robotników, drogą zwiększenia zasiłków chorobowych dla tych ostatnich. Ponadto nastąpi podwyższenie rent dla inwalidów wojennych oraz rent i emerytur dla pracowników oświaty.

Po przedstawieniu problemów, dotyczących utrzymania równowagi na rynku wewnętrznym, sprawozdawca generalny omówił niektóre aspekty budownictwa mieszkaniowego w przyszłym roku. Ogólne rozmiary tego budownictwa wyniosą ok. 198 tys. mieszkań, tj. 671 tys. izb, co oznacza wzrost efektów rzeczowych tego budownictwa o 9,2 proc. w stosunku do br. Plan budownictwa indywidualnego dla ludności rolniczej przewiduje wybudowanie ok. 2,7 mln metrów kw. powierzchni użytkowej mieszkań.

Zamierzenia, dotyczące poprawy warunków życiowych ludności, są w decydującym stopniu uzależnione od kształtowania się rozmiarów i struktury produkcji przemysłowej. Wartość produkcji w przemyśle ma wzrosnąć w 1972 roku o 7 proc. Rada Ministrów podejmując uchwałę NPG uznała jednak, że istnieją warunki, zezwalające na podwyższenie w tym roku produkcji przemysłowej o 12—15 mld zł, co spotkało się a pełnym poparciem w komisjach sejmowych.

Produkcja środków wytwarzania (grupa A) oraz przedmiotów spożycia (grupa B) wzrosła w 1972 roku w jednakowym tempie. Oznacza to kontynuację zmniejszenia w ostatnich latach różnic w tempie wzrostu obu rodzajów produkcji na rzecz przedmiotów spożycia. Przejawem przemian jakościowych w przemyśle, odzwierciedlających tendencje rozwojowe na świecie oraz możliwości i potrzeby kraju — jest utrzymanie w 1972 roku wyższego od przeciętnego tempa wzrostu przemysłu maszynowego i chemicznego oraz asortymentów z grup wyrobów z nowym i zmodernizowanej produkcji, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rynku i eksportu.

Produkcja przemysłu lekkiego zwiększy się o 6,5 proc. szczególnie w takich dziedzinach, jak: wyroby dziewiar-

skie, pończosznice, włókiennicze nitkane, firanki. Produkcja obuwia zwiększy się o 7,6 proc.

Przechodząc do zagadnień, związanych z rolnictwem — K. Dąbrowski powiedział, że głównym zadaniem jest tu stworzenie warunków dla dalszego wzrostu pogłowia trzody chlewnej i bydła. Szacuje się, że wartość produkcji rolniczej w roku przyszłym wzrośnie o ok. 6,3 proc. Obok wzrostu dostaw dla rolnictwa nawozów sztucznych i pasz nastąpi również wzrost jego zaopatrzenia w inne środki produkcji. Dostawy materiałów budowlanych na wieś mogą okazać się niewystarczające i dlatego w przypadku przekroczenia planu ich produkcji trzeba będzie kierować na rynek wiejski dodatkowe ich ilości.

Z kolei sprawozdawca omówił niektóre zagadnienia, związane z zatrudnieniem w przyszłym roku oraz zmiany w metodach planowania.

W następnej części swego wystąpienia K. Dąbrowski omówił projekt budżetu państwa na rok 1972, w którym znajduje odbicie kontynuowanie w 1972 roku procesu przemian, zmierzających do przyspieszonego tempa poprawy poziomu życia ludności. Tak np. w sferze urządzeń socjalno-kulturalnych wydatki bieżące budżetu wzrosną z 66,6 mld zł w roku 1971 do 71,6 mld zł w roku 1972.

Rozpatrywany prze*

Sejm projekt NPG oraz budżetu państwa na rok 1972 rozwija w konsekwentny sposób społeczno-gospodarczą politykę państwa, zapoczątkowaną przez VII i VIII Plenum KC PZPR i skrzyszalizowaną w uchwałach VI Zjazdu partii.

Podjęte na progu tego roku decyzje, dotyczące powiązania dynamicznego rozwoju gospodarczego kraju z poprawą materialnego położenia ludności, były — stwierdził K. Dąbrowski — słuszne zarówno z punktu widzenia politycznego i społecznego, jak i ekonomicznego. Wyrazem tego jest m. in. przekroczenie założeń skorygowanego planu w dziedzinie wzrostu przeciętnej płacy realnej. W br. wzrosła ona o ok. 5 proc., a fundusz spożycia — o 7,4 proc. Oznacza to wyraźne przyspieszenie tempa wzrostu poprawy stopy życiowej w stosunku do minionego 5-lecia.

Ogólne wyniki gospodarcze W bieżącym roku — powiedział K. Dąbrowski — stanowią dobry start do wykonania zadań roku przyszłego.

Następnie sprawozdawca generalny przeszedł do omówienia głównych założeń planu na rok przyszły. Projekt planu zakłada, że w 1972 r. dochód narodowy zwiększy się o 6,1 proc. Spożycie ma wzrosnąć o ok. 7,2 proc. Wzrost inwestycji przewiduje się w wysokości około 9,8 proc.

W dalszym ciągu swego wystąpienia K. Dąbrowski stwierdził, że poprawa poziomu życia ludności będzie następować przez zastosowanie szerokiego wachlarza środków, z których należy w szczególności wymienić: wzrost płacy

B»Rtosi\$5i"e wy>tafesia

pośła łona Szydłaku

(Dokończenie ze str. 3)

stały w pełni zrealizowane, po nieważ będzie to podstawą równowagi ekonomicznej w całym pięcioleciu.

Koncentrujemy wysiłek inwestycyjny w przemysłach rynkowych na początku pięcioletnia. Jeśli stworzymy teraz mocne zaplecze dla produkcji rynkowej, otworzymy drogę dla dynamicznego, harmonijnego rozwoju całej gospodarki. Taki jest właśnie sens wysiłku inwestycyjnego w przyszłym roku, sens społeczny i polityczny zarazem.

Polityka zatrudnienia w założeniach planu zmierza do pełnego zabezpieczenia pracy zwłaszcza dla młodzieży. Drugą podstawową przesłanką planu jest pełne wykorzystanie i prawidłowe rozmieszczenie wszystkich pracowników zgodnie z ich kwalifikacjami, wykorzystanie czasu pracy, zatrudnienie optymalne w stosunku do zadań stawianych przed zakładami pracy.

Wzrost zatrudnienia musi być racjonalny, umotywowany rachunkiem ekonomicznym, aby dobrze służył szerokim celom społeczno-gospodarczym. Same przedsiębiorstwa najlepiej wiedzą jak podejść do tego problemu. Dlatego decyzje, które umocnią samodzielność przedsiębiorstw przyczynią się do lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych.

Obecnie przeznaczają się znaczne środki na doinwestowanie bazy kooperacyjnej. Trzeba też zamierzenia traktować priorytetowo, gdyż chodzi o przewyższenie nie kończących się kłopotów ze zdobyciem detali, a zarazem o poprawę jakości wyrobów finalnych. Wielkie rezerwy kryją się w gospodarce surowcami i materiałami. Praktycznie w odniesieniu do każdego rodzaju surowca, musimy uzyskać znaczny postęp w jego celowym i możliwie oszczędnym użytkowaniu. Nie właściwemu stosunkowi do problemów materiałowości sprzyjają nasze dotychczasowe systemy płac i mierniki oceny przedsiębiorstw, ciagle zbyt mało akcentujące syntetyczny efekt ekonomiczny. Już w przyszłym roku wprowadzane będą zmiany, które ułatwią również prowadzenie racjonalnej gospodarki materiałowej.

Stojących przed naszą gospodarką problemów nie będziemy w stanie rozwiązywać bez stałego doskonalenia systemu gospodarowania. Nad zagadnieniem tym pracuje komisja partyjno-rządowa dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa. Opracowała ona już zasadnicze kierunki rozwiązań. Kompleksowe doskonalenie systemu funkcjonowania gospodarki uważamy za "nader istotne zadanie. Jednak dlatego właśnie musimy do niej podchodzić bardzo rozważnie. Konsekwencje poczynają w tym względzie są bardzo głębokie, długofalowe i zdecydowały o naszym dalszym postępie techniczno-ekonomicznym i społecznym. Opracowane przedsięwzięcia w doskonaleniu gospodarowania realizować będziemy z pełną konsekwencją. Punktem wyjścia jest tutaj umocnienie i udoskonalenie centralnego planowania przy równoczesnym wzroście samodzielności przedsiębiorstw.

Częściowe usprawnienia planowania i zarządzania wprowadzać będziemy w ciągu 1972 roku. Wychodzimy w tym naprzeciw licznym krytycznym głosom i postulatom, wysuwającym ze szczególną siłą w toku dyskusji przedzjazdowej i na Zjeździe.

W roku przyszłym zniesione zostaną limitowanie zatrudnienia. Jedynie 10 proc. zatrudnienia w kraju, a dotyczy to głównie sfery nieprodukcyjnej, objęte będzie limitowaniem. Podobnie gospodarka finansowa będzie mogła być prowadzona w sposób bardziej samodzielny przez przedsiębiorstwa.

Nie będzie można jednak inieść limitowania funduszu płac, dopóki nie zostaną wypracowane i sprawdzone bardziej skuteczne metody kształ-

towania właściwych proporcji między przyrostem produkcji i funduszu płac. Przy braku bowiem innych skutecznych dźwigni doprowadzić by to mogło do naruszenia równowagi rynkowej, a więc do sparaliżowania wzrostu płac.

Sprawa ta znajdzie swoje pełniejsze rozwiązanie w propozycjach komisji partyjno-rządowej dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa.

W r. 1972 rozszerzony zostanie na cały przemysł cementowy system tworzenia funduszu płac w zależności od wielkości produkcji. System ten znaleźć powinien także zastosowanie wszędzie tam, gdzie fundusz płac zwiążać można z wielkością produkcji w jednostkach naturalnych.

W dziedzinie inwestycji wprowadzonych zostanie szereg usprawnień, począwszy od projektowania, a kończąc na osiąganiu planowanych zdolności produkcyjnych. Dotyczy to w szczególności wzmożenia roli i znaczenia umów pomiędzy uczestnikami procesu inwestycyjnego, stopniowego wprowadzania planowania funduszu płac w zależności od rzeczywistych efektów ujętych w kosztorysach.

Od 1972 roku znosi się limitowanie inwestycji przedsiębiorstw ze środków własnych. Przedsiębiorstwa będą mogły oddać swobodnie podejmować decyzje o wydatkowaniu tych środków na inwestycje modernizacyjne.

Równocześnie tworzy się możliwości przekroczenia rocznego limitu inwestycyjnego oraz odpowiedniej korekty planowanego rocznego funduszu płac, jeżeli doprowadzi to do skrócenia całego cyklu inwestycyjnego.

Również w planowaniu eksportu i importu wprowadzono istotne uproszczenia i udogodnienia. Zniesione zostało całkowite limitowanie zakupów maszyn i urządzeń z krajów socjalistycznych dla usprawnienia kontraktacji maszyn i urządzeń w imporcie, wprowadzono zasadę, że nie wykorzystany w danym roku limit dewizowy na zakupy z krajów kapitalistycznych przenoszony będzie na rok następny. Uniknie się w ten sposób praktyki pośpiesznego dokonywania zakupów pod koniec roku w obawie przed przepadaniem nie wykorzystanego limitu dewizowego.

Istotne znaczenie będzie miało także ograniczenie administracyjnego rozdzielnictwa artykułów rynkowych, których podaż jest wystarczająca. Powinno to wpłynąć na lepsze dostosowanie asortymentów towarów do regionalnych potrzeb. W dziedzinie organizacji handlu wewnętrznego znosić się będzie sztuczne bariery pomiędzy hurtem i detalem. Są w opracowaniu daleko idące zmiany, mające na celu elastycyzację finansowania prac naukowo-badawczych, uwolnienie

pracowników nauki od zbędnych parania się kancelaryjną pracą.

Wszystkie te zmiany i usprawnienia w istniejącym systemie planowania i zarządzania są zgodne z całościowymi propozycjami komisji partyjno-rządowej dla unowocześnienia systemu funkcjonowania gospodarki i państwa i stanowić będą swego rodzaju pomost między tymi zmianami, które wprowadzać będziemy po 1972 roku. Zmiany te powita z zadowoleniem zarówno klasa robotnicza jak i inteligencja techniczna i kadra kierownicza, dla której oznaczać one będą rozszerzenie pola inicjatywy i decyzji, ale równocześnie odpowiedzialności.

Rzeczywista ideowość, wyrażająca z głębokiego zrozumienia potrzeb narodu, wyraża się dziś w aktywnym udziale w powszechnej batalii o wyższą efektywność gospodarowania. Na tym koncentrować się musi uwaga organów władzy administracji gospodarczej wszystkich działaczy gospodarczych.

Na obecną sesję Sejmu wpłynął również wniosek o udzielenie absolutorium dla rządu za 1970 r-k.

Występujące wówczas deformacje spowodowały poważne braki w pracy rządu. Legły u podstaw napięć społecznych, które doprowadziły do tragicznych wydarzeń w grudniu ub. roku. Konkretnie przezwyciężenie przez naszą partię skutków kryzysu społeczno-politycznego i dokonane zmiany osobowe wpłynęły na usunięcie głównych przyczyn braków w pracy rządu. Popierając więc wniosek o udzielenie absolutorium Klub Poselski PZPR czyni to uwzględniając ocenę działalności rządu, jakiej dokonało VII i VIII Plenum KC oraz VI Zjazd naszej partii.

Działamy Głęboko w odmiennych warunkach i będziemy postępować konsekwentnie i skutecznie niż dotychczas. Odmiennie warunki — to przede wszystkim nowy klimat społeczno-polityczny, ukształtowany po VI Zjeździe. Sprzyja on rozwijaniu inicjatywy społecznej, wyrasta z konfrontowania zamierzeń kierownictwa partii z szeroką opinią.

Nowy klimat staje się mocną przesłanką gospodarczości. Two rzy bowiem to, co można nazwać polityczną, społeczną i moralną infrastrukturą gospodarowania. Rozwijanie tej infrastruktury jest zadaniem partii — jedną z zasadniczych odpowiedzi na pytanie, jak rozumieć dziś w naszej działalności ci leninowską zasadę jedności polityki i ekonomiki. W tej infrastrukturze będziemy wybudowywać nowe formy działania i instrumenty ekonomiczne.

Rok 1971 swym nastrojem, osiągnięciami uzasadnia optymizm, z którym VI Zjazd wytyczył realistyczny, ambitny program socjalistycznego budownictwa. Program ten będzie służył ludziom rzetelnej pracy — i do nich jest adresowany. W ich inicjatywie, odwadze, konsekwencji w walce z zastojem i niedbalstwem tkwi najważniejsza z wielu rezerw.

Klub posłów PZPR będzie głosił za projektem planu i budżetu na rok 1972 wedle przedłożenia rządowego z poprawkami komisji.

Kierunki pojazd :>wej pracy

(Inf. wł.)

Dziś kończy się w Mielnie czterodniowe seminarium dla pracowników komitetów powiatowych partii naszego województwa. Prowadzili je członkowie egzekutywy i sekretariatu KW delegacji na VI Zjazd. Omawiano głównie kierunki pozjazdowej pracy, działania zmierzające do szybkiej i pełnej realizacji Uchwały Zjazdu, wniosków i postulatów z dyskusji nad Wytocznymi.

Seminarium obejmowało cztery zasadnicze tematy. Pierwszy — to węzłowe problemy rozwoju gospodarczego kraju w świetle uchwały Zjazdu. Prowadzacy: sekretarz KW — Michał Piechocki i zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Henryk Kruśczyński zwrócili szczególną uwagę na działalność inwestycyjną w województwie w bieżącej pięcioletce. Dyskusją na seminarium poświęconym zasadom realizacji polityki rolnej kierowali: sekretarz KW — Jerzy Chudzikiewicz, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Damazy Szkopiak i sekretarz KP w Sławnie — Waldemar Arendt. Wprowadzenie do dyskusji na temat zadań w pracy masowo-politycznej i wychowawczej wygłosili: sekretarz KW — Tadeusz Skorupski, członek egzekutywy KW, redaktor naczelny „Głosu” — Zdzisław Piś i przewodniczący ZMS — Borys Drobko. Problemami pracy partyjnej i zasadami jej realizacji kierowali: sekretarz KW — Jan Urbanowicz i sekretarz KP w Kołobrzegu — Stanisław Mach.

(ew)

Szybko i sprawnie wprowadzić w życie

(INF. WŁ.)

Tryb realizacji zadań, wynikających z materiałów VI Zjazdu PZPR był przedmiotem narady przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych. W naradzie uczestniczyli również: przewodniczący i sekretarz Prezydium WRN: Wacław Geiger i Stanisław Piwowarczyk.

PRZEWODNICZĄCY prezydiów powiatowych rad zapoznali się z wydanym przed kilkoma dniami zarządzeniem prezesa Rady Ministrów. Zarządzenie to zostało wydane w celu zapewnienia pełnej i konsekwentnej realizacji Uchwały VI Zjazdu oraz za dań dotyczących działalności rządu i administracji wszystkich szczebli, wynikających z referatów programowych I sekretarza KC PZPR i prezesa Rady Ministrów.

Określa ono ponadto tryb rozprawy i załatwiania wniosków i postulatów zgłoszonych w toku dyskusji nad Wytocznymi i na Zjeździe oraz wynikających z prac 19 zespołów specjalistycznych VI Zjazdu. Jak nas poinformował kierownik Wydziału Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN, Bolesław Andrysiewicz, podczas narady omówiono sprawy opracowania harmonogramów prac prezydiów rad narodowych. Powinny one ujmować całościowo zadania dotyczących problemów gospodarki terenowej i koordynacji zadań, realizacji planów terenowych przez prezydium rad narodowych wszystkich stopni. Termin opracowania harmonogramów jest stosunkowo krótki, mają być gotowe do 31 grudnia. Obejmą one wnioski uszeregowane według grup problemowych i będą rozpatrywane na posiedzeniach prezydiów, a następnie zostaną przedłożone do akceptacji przewodniczącemu Prezydium WRN.

Szybka i sprawną realizację zadań wynikających z materiałów VI Zjazdu winno być teraz znajdować w centrum uwagi administracji. Tryb wykonania zadań sprecyzowany w zarządzeniu prezesa Rady Ministrów obowiązuje też prezydium rad do konsekwentnego działania. Mówi bowiem ono o tym, że przebieg realizacji zadań nakreślonych harmonogramem powinien być co kwartał rozpatrywany na posiedzeniach prezydiów. Wyniki zaś realizacji zadań w nich zawartych mają być przedstawiane na sesjach rad narodowych.

Sprawom wykonania zadań wynikających z materiałów VI Zjazdu poświęcona będzie jeszcze zapowiedziana na czwartek narada sekretarzy prezydiów powiatowych rad narodowych. Odbędzie się ona w Wałcu.

(wł)



Wytwórera Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej przeprowadza już doświadczalny montaż samochodu osobowego marki syrena 104. Bielscy monterzy bezbłędna technikę montażu opanowali przedtem na praktyce w FSO i dokładają wszelkich starań, aby syreny z bielskim znakiem fabrycznym były naprawdę wysokiej jakości.

W nadchodzącym roku syreny 104 będą montowane jednocześnie w FSO i Bielsku. Dopiero w ostatnim kwartale, produkcja tego typu wozów zajmie się wyłączenie Śląsk. Łącznie w 1972 roku zakłady opuści 25 tys. syren typu 104 i zmodernizowanej wersji 105.

Na zdjęciu: taśma montażowa syren 104.

CAF — Jakubowski

Festiwal PIOSENKI RADZIECKIEJ

(Inf. wł.)

Tradycyjnie, już po raz jedenasty, Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej jest głównym organizatorem konkursu dla amatorów-wykonawców piosenek radzieckich. W naszym województwie powołano już komitet organizacyjny, w którego skład weszli przedstawiciele zainteresowanych placówek i instytucji: Wydziału Kultury Prez. WRN, Wojewódzkiego Domu Kultury, organizacji młodzieżowych, Polskiego Radia, WZGS i Woj. Związku Straży Pożarnych. W Komitecie organizacyjnym reprezentowana jest także nasza redakcja.

W KONKURSIE mogą uczestniczyć ci, którzy ukończyli 16 lat i nie zajmują się zawodowo piosenkarstwem ani nie są studentami wydziałów wokalnych szkół muzycznych. Wyłączono też z udziału uczestników festiwalu piosenki radzieckiej w Zielonej Górze w latach 1965—1971. Startować mogą natomiast, obok soi-

stów, także małe zespoły wokalne i wokalo-muzyczne. Każdy z uczestników konkursu obowiązany jest przysłać dwa 2 piosenki radzieckie.

Eliminacje konkursu są wielostopniowe — od wyłonienia najlepszych w konkursie środowiskowym poprzez eliminacje powiatowe, wojewódzkie, krajowe. Najlepsi z najlepszych spotkają się na Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze w dniach 7—10 czerwca 1972 roku.

Eliminacje powiatowe w naszym województwie mają się zakończyć do pierwszych dni marca przyszłego roku a eliminacje wojewódzkie zaplanowane na 25—26 marca 1972. Odbędzie się one w Białogardzie.

Głównymi organizatorami konkursu, obok zarządów TPPR, są w naszym województwie powiatowe domy kultury. Tam też zainteresowani konkursem zgłaszać się mogą po bliższe informacje, pomoc w wyszukiwaniu repertuaru, fachowe konsultacje.

(sten)

NOWA KADENCJA ŁAWNICZA

(Inf. wł.)

Uroczyste zainaugurowano przedwczoraj nową kadencję ławniczą. Prezes Sądu Wojewódzkiego, Tadeusz Goździcki w okolicznościowym wystąpieniu podziękował 144 ławnikom za ich czteroletni wkład pracy i serdecznie powitał nowo wybranych ławników. Sprawozdanie z czteroletniej kadencji złożył przewodniczący Rady Ławniczej — Paweł Hudyma. Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Barbara Zdrowojewski wręczyła trzem ofiarom i zasłużonym ławnikom odznaki „Za zasługi w rozwoju woj. koszańskiego”. Otrzymały je: Mieczysław Górka ze Słupska, oraz Stanisław Stokroeki i Lubomir Żukowski z Koszalina. Wielu ławników otrzymało też specjalne imienne podziękowania.

Podczas uroczystej inauguracji prezes Sądu Wojewódzkiego — T. Goździcki odebrał słubowanie od 131 nowych ławników, ich kadencja będzie trwać cztery lata, do 1975 roku łącznie.

Następnie sędzia Sądu Wojewódzkiego, Marian Kozubal wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Prawa i obowiązki ławników”. Uroczystość zakończyła się wyborem piętnastu-osobowego samorządu ławniczego.

(ew)

(ew)

Młodzi budowlani wykonali zasiania

(Inf. wł.)

Młodzież z zasadniczych szkół budowlanych, należących do Koszalińskiego Zjednoczenia Budownictwa odbyła praktyczną naukę zawodów na budowach, prowadzonych przez przedsiębiorstwa naszego województwa. Wykonują oni różne roboty pod kierunkiem instruktorów praktycznej nauki zawodu. Jednocześnie praca wykonana przez uczniów jest efektem działalności przedsiębiorstwa, które sprawuje nadzór nad szkołą.

AK się okazuje, uczniowie zasadniczych szkół budowlanych KZB mają niebagatelną udział w działalności przedsiębiorstw budowlanych naszego województwa. W bieżącym roku wykonają oni roboty budowlano-montażowe i remontowe ogólnej wartości ponad 82 mln zł, a więc tyle, ile wynosi wartość produkcji jednego przedsiębiorstwa. Np. tegoroczny plan Wałeckiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wynosi 81 mln zł.

Młodzież budowlana jest nie tylko przyszłością przedsiębiorstw i ich załóg. Już dzisiaj oomaea im skutecznie wy-

konywać plany produkcyjne. Np. szkoła koszańska wykonała Koszalińskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu roboty wartości około 28 mln zł, szkoła słupska SPB roboty za około 15 mln zł, kołobrzeka za około 13 mln zł itd.

Wszystkie szkoły wykonywały swoje tegoroczne zadania (72 mln zł). Młodzi budowlani wykonali także czynny społeczny oodejmowane dla uczczenia VI Zjazdu. W ramach tych zębó wiazań „3,6 mln zł. Ogółem więc wartość robót wykonanych przez uczniów zasadniczych szkół budowlanych KZB sz-

kuje się w bieżącym roku na około 86 mln zł.

Pomoc, jaką stanowi młodzież dla przedsiębiorstw budowlanych, jest rezultatem prawidłowo układowych się stosunków między szkołami i dyrekcjami oraz samorządami przedsiębiorstw budowlanych. Szkoły otoczone są wszelkimi pomocą przedsiębiorstw, otrzymują niezbędne wyposażenie w sprzęt oraz po moc kadrową. Przedsiębiorstwa oddelegowały na instruktorów praktycznej nauki zawodów 121 najlepszych pracowników.

W 4 szkołach uczy się około 2000 uczniów w 10 zawodach. Najliczniejsze grupy stanowią przyszli murarze i instalatorzy. Jest także 99-osobowa grupa przyszłych mechaników — kierowców, którzy odbywają praktyki w warsztatach remontowych Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownic-

(wł)

Po wizycie specjalistów

Niemal przez cały listopad specjaliści rolni wizytowali zagrody rolników. W bezpośredniej rozmowie z producentami analizowali sytuację ekonomiczną gospodarstw, a zwłaszcza ich możliwości zwiększenia pogłowia zwierząt. Jakże są wyniki tej kampanii?

GROMADA Będzino należy do większych w powiecie koszańskim, a pod względem wyników w produkcji rolnej — do przodujących nawet w województwie. Ponad 370 gospodarstw w 9 wsiach posiada około 3 tys. ha użytków rolnych, w tym 2300 ha ziemi ornej przeważnie III klasy. Rolnicy uprawiają około 760 ha pszenicy, wydającej średnio 30 q ziarna z ha, ponad 400 ha ziemniaków — sadzeniaków oraz około 300 ha roślin przemysłowych i pastewnych. Gospodarstwa duże, specjalizujące się w uprawie zbóż wydajnych odmian. Ale nie tylko... Pszenica dominuje w polu. W budynkach inwentarskich znajduje się, w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, ponad 80 sztuk bydła i 114 sztuk trzody chlewnej! Rolnicy tej gromady sprzedali w tym roku ponad 1700 ton zboża, o 600 ton więcej niż w 1970 r. Dostawy żywca wzrosły o 13 ton, czyli do 223 kg mięsa z każdego ha!

Czteroosobowy zespół specjalistów rolnych, któremu po wierzono zadanie przeprowadzenia rozmów z rolnikami, stanął przed trudnym problemem. Gdzie szukać rezerw wzrostu produkcji w gospodarstwach osiągających już prawie rekordowe wyniki w uprawie pszenicy? Na jakich etapach skupić uwagę? Bezpośrednie kontakty z rolnikami? Zootechnik gromadzki — Jan Król przyznaje, iż ta wizytacja zagród chłopskich zdecydowanie różniła się od ilustracji prowadzonych w poprzednich latach. Rozmowy prowadzone były w zupełnie innej atmosferze, w kontekście doniosłych decyzji państwa, stwarzających nowe i bardzo korzystne warunki do rozwoju aia hodowli.

— Rolnicy nie mieli podjętaw do biadolenia, co było zjawiskiem nagminnym w latach poprzednich — stwierdza zootechnik. — Ta zmiana uświadomiła nam zwrócenie uwagi rolników na słabe punkty, zwłaszcza w organizacji produkcji oraz na dalsze możliwości zwiększenia dochodów z produkcji, przede wszystkim poprzez specjalizację.

W zbiorówce sporządzonej po zakończeniu kampanii rozmów z rolnikami, podkreśla się problem racjonalnego wykorzystania zasobów pasz. Gromada posiada znaczne nadwyżki siana, bo z około 700 ha użytków zielonych zbiera się nawet 3 pokosy traw. Innych pasz obywatelskich jest dwa razy więcej niż wynoszą potrzeby hodowli. W co drugiej zagrodzie jest silos z kiszunkami. Pod dostatkiem jest ziemniaków, a także pasz prze myślowych. Wielu rolników wymieniło ziemniaki za susz, a kilku zakisło uparowane ziemniaki w silosach. Jeśli są nadwyżki paszy — to można realnie planować dalszy wzrost pogłowia zwierząt

TEN argument chwycił.

Zwłaszcza, że specjaliści przedstawili rolnikom obliczenia, iż ich budynki inwentarskie nie są nadmiernie zagęszczone. Okazało się, że w starych obiektach można jeszcze pomieścić około 190 sztuk bydła, ponad 400 sztuk trzody chlewnej i około 100 owiec. Oczywiście nie we wszystkich Nagrodach. Wolne pomieszczenia dla zwierząt posiada około 150 gospodarstw. Drugim argumentem w rozmowach o poprawie efektywności nakładów na rozbudowę obiektów byławentarskich. Posłużono się przykładami zwłaszcza z Komiet i Popowa, gdzie niemal wszyscy rolnicy rozbudowali obory i chlewnie. Nie skąpiłono na ten cel pieniędzy i to w okresie mniej korzystnym dla produkcji zwierzęcej.

— Wyniki tej dyskusji zaskoczyły nas — mówi przewodniczący GRN — Jan Prokop. — Ponad 89 rolników podjęło zobowiązania w zakresie rozwoju hodowli. Postanowili oni do czerwca przyszłego roku powiększyć pogłowia bydła o około 100 sztuk, trzody chlewnej — o 240, a owiec — o 30

sztuk. Najwięcej umów — zobowiązań podpisali rolnicy w samym Będzinie oraz w Sarbinowie, Mielenku i Łęknie.

Przewodniczący wylicza nam co cenniejsze zobowiązania i jednocześnie określa zadania inwestycyjne tych gospodarstw. Bronisław Znojek w Sarbinowie zamierza podnieść stan hodowli trzody do około 100 sztuk. Już gromadzi materiały na nowocześnie urządzone chlewnie. Lesław Wójtowicz w Będzinie postanowił hodować 6 macior, a jego sąsiad — Władysław Łoziak przygotował pomieszczenia dla

Owocne rozmowy

30 sztuk świń Nowa chlewnię wybudował Stanisław Szczepaniak. Znacznie zwiększył pogłowię zwierząt: Antoni Sztuka, Józef Garczyński. Stanisław Rakowski i nagrodzony w konkursie „Złotej Wiechy” — Witold Majchrzak w Popowie. Przewodniczący — Jan Prokop stwierdza, że ambicją gromadzkiego aktywu i służby rolnej jest uzyskanie w całej gromadzie takich wyników w hodowli, jakimi szczycą się rolnicy w Komorach. Czyli obsadę zwierząt wynoszącą 90 sztuk bydła i 160 sztuk trzody chlewnej na 100 ha!

ZOBOWIĄZANIA i planowane inwestycje w budownictwie inwentarskim stanowią duży krok w kierunku specjalizacji w produkcji. Także ten temat był poruszany w rozmowie specjalistów z rolnikami. Agronom — Bronisław Odaehowski i zootechnik — Jan Król już zawarli wstępne umowy z rolnikami, którzy opowiedzieli się za specjalizacją. W 5 gospodarstwach postawiono na hodowlę bydła mlecznego, planując iż każde z nich posiadać będzie średnio po 25 krów. Takich hodowców bodzie więcej, zwłaszcza, że wielu rolników w Będzinie, Mielenku i Popowie posiada krowy objęte kontrolą mleczności. 12 rolników postanowiło specjalizować się w wychowie psiat i warchlaków. Zobowiązanie zakłada, że zwiększą oni pogłowia ma-

cior do około 70 sztuk. Zano-towano również sporo zgłoszeń na założenie gniazd reprodukcyjnych trzody chlewnej, a także zamówienia na warchlaki. Nie brak przecież i takich, którzy są zainteresowani wyłącznie tuczem trzody chlewnej.

Rozmowy z rolnikami nie kończyły się na wypełnieniu specjalnej ankiety i przyjęciu do wiadomości jaką rolnik wybiera specjalność w produkcji. Zadaniem służby rolnej było ustalić formy pomocy, zwłaszcza dla gospodarstw specjalistycznych, zanotować uwagi i wnioski dotyczące nie tylko sfery produkcji. Przewodniczący GRN — Jan Prokop był na kilku zebraniach poświęconych ocenie materiałów zebranych przez zespół specjalistów. Odnotowane w ankietach wnioski uzupełnia własnymi spostrzeżeniami. Rolnicy domagają się zwiększenia dostaw urządzeń do mechanizacji prac w hodowli. Oczywiście urządzeń lepszych i tańszych od tych, które zainstalowano w zagrodzie W. Majchrzaka w Popowie. Nie ma parników i odpowiednich sieczkarów. Jest wielu chętnych na do-jarki mechaniczne, ale obawiają się, że będzie z nich taki pożytek jak w zagrodzie Łoziaka, Jagiełły, Spodenka. Dojarki stoją zepsute i brak części zamiennych.

Najwięcej pretensji zgłoszono pod adresem MBM w Będzinie i Kółka Rolniczego w Mielenku. Ciągniki pracują po za rolnictwem. Np. w strukturze usług wykonanych przez MBM prace polowe stanowią zaledwie 30 proc. Będzińscy rolnicy posiadają już ponad 70 własnych traktorów. Postulują więc, aby załoga bazy maszynowej kółka przejęła opiekę techniczną nad tym sprzętem, by zajęła się organizacją usług kowalskich i ślusarskich. Liczą także, iż MBM rozszerzy usługi specjalistyczne, a więc kombajnowanie zbóż, zabiegi ochrony roślin, rozsiew nawozów i wapna oraz transport płodów rolnych. Na zebraniach mówiono również o braku maszyn łaskarskich i sprzętu do kompleksowej uprawy ziemniaków.

W GROMADZIE Będzino wizyty specjalistów rolnych przyniosły bogaty plon. Dostarczyły konkretnych dowodów, że nawet w najlepszych gospodarstwach są jeszcze rezerwy wzrostu produkcji, że sprawa intensyfikacji produkcji żywo interesuje rolników. Rozmowy ujawniły także, iż decyzje „z góry” nie rozstrzygną wszystkich problemów. Potrzebna jest również większa operatywność tych ogniw, które w gromadzie i wsi decydują o postępie w produkcji rolnej.

PIOTR ŚLEWA

Zielony konkurs

W ub. tygodniu podsumowano wyniki konkursu prowadzonego pod hasłem: „Podnosimy wydajność pastwisk”. Warto przypomnieć, iż ten konkurs zdobył sobie w naszym województwie dużą popularność: przez kilkadziesiąt lat był formą współzawodnictwa w jak najlepszym eksploataowaniu użytków zielonych, zaś od 1968 roku regulamin konkursu koncentrował się na programie zmierzającym do poprawy gospodarki pastwiskowej. I należy stwierdzić, że ten cel w znacznym stopniu został osiągnięty.

Przed wszystkim wzrosła liczba uczestników tej kampanii, a więc i powierzchnia objętych konkursem pastwisk. Np. w ubiegłym roku zgłoszono około 6230 ha, a w bieżącym — ponad 13 tys. ha pastwisk należących do 943 użytkowników. Najwięcej, bo około 7 tys. ha zgłosiły pegeery, następnie gospodarstwa hodowli zarodowej (3360 ha) i indywidualni rolnicy (1150 ha). Zadania konkursu były realizowane na pastwiskach stanowiących ponad 23 proc. areału tych użytków zielonych w województwie, a w upowszechnieniu kampanii wyróżniły się powiaty: słupski, koszański, sławieński i szczeciński. Najmniej pastwisk zgłoszono, niestety, w powiatach: bytowski, miasteczki i kołobrzeskie

Komisja konkursowa stwierdza, że około 80 proc. uczestników kampanii w całości wypełniło program regulaminu. Niemal wszystkie zgłoszone pastwiska zostały ogrodzone i podzielone na kwatery wypasowe. Przeważnie przy pomocy elektryzatorów, których w tym roku znacznie więcej dostarczono rolnictwu. Większość przedsiębiorstw rolnych, np. w pegeerach około 80 gospodarstw na 123 biorące udział

Ponad 185 tys. złotych dla najlepszych

w konkursie, założyła kwatery wypasowe kosztem własnych środków finansowych. Nie szczędziły środków własnych na urządzenie pastwisk także inne przedsiębiorstwa rolne oraz rolnicy. W ten sposób znacznie odciążono konto nakładów na inwestycje melioracyjne WZWM, który swoje środki finansowe mógł przeznaczyć na najpilniejsze prace melioracyjne oraz na urządzenie pastwisk przykładowych.

W terminie i starannie wykonywano zabiegi pielęgnacyjne na pastwiskach. Pamiętano zwłaszcza o nawożeniu zarówno w okresie wiosennym jak i w trakcie wypasania kwater. W ub. roku na znacz-



Aura nadal typowa dla jesieni. Wielu rolników ma szansę nadrobić zaległości w orkach przedzimowych, zwłaszcza plan tacji po później zebranych roślinach okopowych. Na zdjęciu: orka zimowa w okolicy Witankowa w powiecie wałeckim, (ś) Fot. J. Piątkowski

ROLNICTWO I WIEŚ

ITAKY DODATEK - CIOŁU KOSZAŃSKIEGO

Brygady najlepsze - w pegeerach

Podsumowano ostatnio wyniki współzawodnictwa i przyznano nagrody oraz wyróżnienia tym brygadam w koszańskich pegeerach, które w minionym, 1970/71 roku gospodarczym, osiągnęły najlepsze rezultaty w chowie bydła, trzody chlewnej i owiec.

Z brygad oborowych pierwsze miejsce w województwie zajęła brygada z Kombinatu PGR Sycewice w powiecie słupskim, która od każdej ze 109 krów „uzyskała” po 3,929 litrów mleka, drugie miejsce przyznano brygadzie z PGR Zalesie w pow. złotowskim, zaś równorzędne dwie trzecie nagrody brygadam z PGR Skie w pow. złotowskim oraz PGR Zdobowo w pow. wałeckim.

W chowie macior pierwsze miejsce zdobyła brygada z Zalesia, drugie z PGR Szczytno w pow. człuchowskim i trzecie z kombinatu PGR Wrzosowo w pow. kołobrzeskim. W hodowli owiec przyznano nagrody brygadam z gospodarstw Łęgi w pow. świdwińskim, Krzywań w pow. słupskim oraz Lubno w pow. wałeckim. Wyróżnione ponadto zostały brygady, obsługujące wypajalnie cieląt w

pegeerach Suchorze w pow. miasteczki, Karkowo w pow. kołobrzeskim i Resko w pow. świdwińskim, brygady wychowujące młodego bydła w Suchorzu, Smardzku w pow. świdwińskim, Ściegnicy w pow. słupskim, Tychowie w pow. białogardzkim oraz Ramlewie w pow. kołobrzeskim, a także brygady obsługujące fermę drobiu w Biesowicach i Trzebielinie w pow. miasteczki.

We współzawodnictwie, organizowanym w poszczególnych powiatach wyróżniono nagrodami ogółem 43 brygady oborowe, 37 brygad, obsługujących chlewnie macior i 8 obsługujących tuczarnie oraz 15 brygad owczarskich. (1)

Ulgi tylko za tegoroczną dostawę żywca

Y> INISTERSTWO Finansów wydało zarządzenie, w którym stwierdza się, iż ulgi w podatku gruntowym przyznawane za przekroczenie norm dostaw kontraktowanego młodego bydła rzeźnego, a więc po 4 zł za każdy 1 kg żywca sprzedanego ponad normę, otrzymają rolnicy, którzy umowy kontraktacyjne na dostawę tych zwierząt wykonają do końca grudnia br. Dotyczy to umów z terminem dostawy zwierząt w miesiącu grudniu. Należy przypomnieć, iż ulgi za tegoroczną dostawę młodego bydła rzeźnego zostaną zastosowane przy spłacie podatku gruntowego w roku 1972. (i)

nie mniejszej powierzchni tych użytków zielonych zastosowano średnio 290 kg nawozów w czystym składniku na hektar a w tym roku średnio 307 kg nawozów NPK na 1 ha. Szczególnie wysokie dawki, bo od 340 do ponad 370 kg nawozów w czystym składniku na ha wysiały na pastwiskach ośrodki hodowli zarodowej i stacje hodowli roślin. Rolnicy zastosowali średnio około 280 kg NPK na hektar, a więc prawie dwukrotnie więcej w porównaniu z nawożeniem zbóż. W niektórych powiatach, jak np. w sławieńskim, szczecińskim

— nawet do 5 sztuk na 1 ha! Wielu uczestników konkursu część porostu traw na pastwiskach przeczynało na siano lub do zakiszenia w silosach. W ten sposób magazynowano nadwyżki zielonki z pastwisk.

Najlepszym w konkursie postanowiono przyznać nagrody łącznej wartości ponad 185 tys. zł! Na liście kandydatów do nagród znalazło się około 50 przedsiębiorstw rolnych i ponad 60 rolników. Typowano tych, którzy przodowali w kampanii uzyskując maksymalną liczbę punktów. Np.

SHR w Turowie w powiecie szczecińskim, gdzie przy pomocy urządzeń elektrycznych założono kwatery wypas na 35 ha. Następnie ośrodki hodowli zarodowej w Skibnie w powiecie koszańskim, w Kosierzewie i Smardzewie w powiecie sławieńskim. Do przodujących w konkursie pegeerów zaliczono gospodarstwa w Złotowie, Darskowie w powiecie drawskim, Objeździe w powiecie słupskim, Bierzwnicy w powiecie świdwińskim i Plutach w powiecie wałeckim. W tym gospodarstwie urządzono 20 kwater na 50 ha i zastosowano około 390 kg nawozów w czystym składniku na hektar.

Rzycia kółek ROLNICZYCH

Kółka rolnicze przygotowują się do kolejnej, dorocznej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Przedzieli ją szkolenie członków komisji rewizyjnych i służby lu-stracyjnej. Pierwsze kursy dla tej służby odbyły się na początku grudnia m. in. w ośrodku w Bukowcu koło Świdnia. Doroczne zebrania rozpoczyna się od kółek które nie prowadzą działalności gospodarczej. Pełny start do tej kampanii nastąpi w połowie stycznia przyszłego roku, a obejmie ona około 600 samorządnych organizacji posiadających sprzęt maszynowy, grunty PFZ, wytwórnie materiałów budowlanych, zespoły hodowlane i punkty usługowe.

Ostatnio podsumowano krajowy konkurs ZG ZMW i redakcji „Plon” prowadzony pod hasłem: „W zespole młodego rolnika — start do nowoczesnego rolnictwa”. Dość duży sukces odniosły zespoły naszego województwa. Jedną z sześciu nagród drugich, każda w wysokości po 5 tys. zł, zdobył Zespół Młodego Rolnika w Świętosławiu w powiecie wałeckim. Natomiast w grupie zespołów, które zajęły III miejsce i otrzymały nagrody po 3 tys. zł znajduje się zespół w Dębicy w powiecie cichocińskim. Młodym rolnikom ze Świętosławia i Dębicy serdecznie gratulujemy sukcesu w konkursie.

Dla przedsiębiorstw i organizacji, realizujących zobowiązania produkcyjne i czynny społeczne na część VI Zjazdu partii dołączyło także wiele kółek rolniczych. Np. członkowie Kółka Rolniczego w Ostrowicach w powiecie drawskim postanowili w czynie społecznym oczyścić z kamieni kompleks 10 ha ziemi użytkowanej zespołowo. Zebrane kamienie zostaną przeznaczone na utwardzenie nawierzchni drogi wodącej do kółkowej bazy maszynowej. Pracownicy tej bazy zobowiązali się natomiast w czynie społecznym wyremontować dyspozytornię oraz urządzenia kanalizacyjne.

W trakcie finałów wojewódzkich Olimpiady Wiedzy Rolniczej w Wałcu przeprowadzono eliminacje na najlepszy w Olimpiadzie zespół powiatowy. Startowały zespoły, które w egzaminach pisemnych, testowych i ustnych uzyskały najwięcej punktów. W rozgrywkach finałowych 1 miejsce zdobył 3-osobowy zespół olimpijczyków z powiatu człuchowskiego i otrzymał w nagrodę puchar przechodni prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. II miejsce zajął zespół z powiatu złotowskiego, a na III — z powiatu słupskiego. (ś)

Obszerna jest lista najlepszych w konkursie rolników

Około 90 punktów zdobyli: Sylwester Jamroz z Miarynka w powiecie białogardzkim, Mieczysław Kochaniec z Rzemienicy w powiecie człuchowskim, Edward Korolewski z Bo ryszewa w powiecie sławieńskim, Bolesław Dobrowolski ze Starej Łubianki w powiecie wałeckim, Hubert Peta ze Skórznia w powiecie słupskim i Paweł Król z Kleszczy ny w powiecie złotowskim. Pastwiska tych rolników służyły jako przykładowe przy propagowaniu najlepszych metod gospodarowania na wypasanych użytkach zielonych.

Komisja postanowiła również nagrodzić organizatorów konkursu. Około 40 osób spośród służby melioracyjnej i rolniej. Oczywiście tych organizatorów, którzy wydatnie przyczynili się do upowszechnienia konkursu m. in. poprzez fachowy instruktaż przy zakładaniu i użytkowaniu pastwisk, Te nagrody przyznano także z myślą o kampanii w przyszłym roku. Postanowiono bowiem konkurs pastwiskowy kontynuować. Zwłaszcza na wsi, gdzie pastwiska są nadal dużą rezerwą wzrostu produkcji zielonej paszy. Pierwszy etap przygotowań do przyszłorocznej kampanii już jest w toku. Podjęto bowiem decyzję, aby wyniki konkursu były jednym z podstawowych tematów zimowego szkolenia, które w tym miesiącu rozpoczyna się na wsi koszańskiej. (i)

OSTATNI KONCERT 1971 roku

Po serii koncertów symfonicznych, w których przeważała muzyka współczesna, koncert w dniu 15 grudnia wypełniony w całości muzyką klasyczną stanowił rodzaj relaksu dla koszańskich melomanów. Już na samym wstępie ładnie wykonana uwertura do „Cyrulika sewilskiego” ROS-SINIEGO wprowadziła słuchaczy w miły nastrój. Tempo tej popularnej uwertury było może trochę zbyt wolne, wskutek czego przeciętnie wypadł akompaniament wiolonczel i kontrabasów w temacie, ale prawdopodobnie była to owa „szybkość bezpieczna”, po zwałająca na precyzyjne wykonanie wszystkich finałowych szczegółów tej pełnej wdzięku uwertury.

Solistą koncertu był czołowy altowiolista polski, członek Kwintetu Warszawskiego i pedagoga warszawskiej PWM — STEFAN KAMASA. Soliści — altowiolisci rzadko pojawiają się na estradach koncertowych (Stefan Kamasa jest jednym z nielicznych polskich altowiolistów występujących solo), gdyż altówka, niezbędna w każdej orkiestrze i większości zespołów kameralnych, jako instrument solowy ustępuje znacząco popularnością skrzypcom czy wiolonczeli. Jedną z przyczyn takiego stanu jest stosunkowo uboga literatura na ten instrument, licznie reprezentowana tylko przez utwory kompozytorów barokowych. Koncert na altówkę jednego z nich właśnie — J. F. HAENDLA, mieliśmy okazję usłyszeć zeszłej srody. Niezbyt pomyślnie wypadła I część (Allegro) — po niefortunnym pierwszym wejściu solisty cała część nosiła piętno nerwowości. Natomiast dalsze wykonane były bez zarzutu. Zachwyciła zwłaszcza II część — Andante, wręcz wysławiana przez solistę pięknym, pełnym ekspresji dźwiękiem. Należy pamiętać, że altówka ze względu na gorsze proporcje akustyczne (strój niższy o kwintę od skrzypcowego, pudło rezonansowe tylko nieznacznie większe) ma dźwięk cichszy niż

skrzypce i z trudem przebijają się przez brzmienie orkiestry. Stąd dodatkowa trudność dla dyrygenta, który stale musi uważać, by nie zagłuszyć soliści. Dyrygent, FRED WOJCIK, wywiązał się z tego dobrze, choć w środkowej, lirycznej, części koncertu wołał bym, by solista bardziej dominował nad orkiestrą. Może lepiej byłoby zredukować nieco obsadę kwintetu smyczkowego?

Prawdziwa uczta duchowa — symfonia g-moll KV 550 W. A. MOZARTA — czekała słuchaczy dopiero po przerwie. Ta piękna symfonia została bardzo starannie przygotowana, a poziom jej wykonania świadczy korzystnie o możliwościach orkiestry i dyrygenta. Tylko dlaczego grały tylko 4 altówki, skoro orkiestra „na stanie” ma ich siedem? Czyżby miało to jakiś związek z wykonywanym i o I części „planu prac” na altówkę? Po mimo to symfonia zagrana była bardzo dobrze (czasem trochę za głośno był fagot, którego brzmienie dość wyraźnie wybijało się nad inne instrumenty dęte drewniane), a szczególnie podobały się części III i IV. Część III — jedyny w swoim rodzaju dramatyczny menuet — została wykonana z pasją i nerwem, a brzmieniowy finał wywołał taką owację, że F. Wojcik zmuszony był bisować całą ostatnią część symfonii.

Fred Wojcik przedstawił kilka miesięcy temu w Koszalinie koncert rozrywkowy. Wówczas można było u niego stwierdzić ów szczególny rodzaj zdolności muzycznych, tę „żytkę klezmerską”, bez której lepiej nie zabierać się do wykonania muzyki rozrywkowej, gdyż będzie ona młda i bezbarwna. Na ostatnim koncercie Wojcik wykazał, że jest muzykiem wszechstronnym i równie dobrze czuje się w muzyce klasycznej. Ostatni koncert w bieżącym roku kalendarzowym był udany. Pozostaje tylko życzyć muzykom i słuchaczom dobrych koncertów również w 1972 roku. JAN MARTINI

Rektorzy dysponować będą funduszem płuc

Z dniem 1 stycznia 1972 r. minister oświaty szkolnictwa wyższego przekazał rektorom szkół wyższych fundusz płac. Będzie to w życiu uczelni poważna zmiana, zmierzająca do rozszerzenia uprawnień i autonomii.

Przekazanie funduszu płac rektorom powinno usprawnić gospodarkę kadrami naukowymi i pomocniczymi. Centralne sterowanie tą gospodarką miało swoje dobre, ale i złe strony. Uczelnie techniczne potrzebowały np. więcej etatów dla pracowników pomocniczych niż szkoły pedagogiczne, czy nawet uniwersytety. Różne były też w różnych szkołach potrzeby na pracowników naukowo-

technicznych. Obecnie wszystkie te sprawy regulować będzie rektor.

Resort oświaty i szkolnictwa wyższego pozostawi sobie prawo kontrolowania działalności rektora. Rektor jednak będzie ustalał, ile potrzeba uczelni, etatów naukowych, ile naukowo-technicznych, jakie sumy można przeznaczyć na zakup technicznych środków nauczania itd.

Rozstrzygnięcie konkursu

Rozstrzygnięty został konkurs, zorganizowany 7. okazji Dni Walki z Gruźlicą i Alko holizmem przez Koszański Towarzystwo do Walki z Gruźlicą Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, oraz redakcję „Głosu Koszańskiego”. Wśród czytelników, którzy prawidłowo odpowiedzieli na wszystkie pytania zostały losowane nagrody. A oto prawidłowe odpowiedzi na konkursowe pytania:

1) Skuteczną metodą zabezpieczającą dzieci i młodzież przed zachorowaniem na gruźlicę są szczepienia BCG.

2) Zakładami służby zdrowia opiekującymi się chorymi na gruźlicę są powiatowe poradnie przeciwgruźlicze.

3) Najskuteczniejszą metodą wykrywania gruźlicy i innych schorzeń narządów klatki piersiowej są zdjęcia radiofotograficzne.

4) Ustawa o zwalczaniu alkoholizmu zabrania sprzedaży i podawania alkoholu małoletnim.

5) Leczenie gruźlicy jest bezpłatne.

6) Częściej na gruźlicę zapaść mogą mężczyźni.

7) Dla zdrowia szkodliwe są wszelkie napoje alkoholowe.

8) Najczęściej zachorowań na gruźlicę notuje się wśród ludzi starszych w wieku ponad 50 lat.

W wyniku losowania nagrody otrzymują następujący czytelniczy aparat do masażu — **Jadwiga Stenka**, Głuszyno p-ta Potęgowa pow. Słupsk, aparat fotograficzny — **Zygmunt Spiewak**, Człuchów, ul. Długosza 25, golarkę mechaniczną — **P. Mozalewski**, Miastko, ul. Bieruta 31, elektryczną suszarkę do włosów — **Elżbieta Kwapien**, Marzewo p-ta Tuczno pow. Wałcz, nocną lampkę — **Józef Nahrzewicz**, Białogard ul. Świdwińska 16, metalową kaszkę — **Grażyna Skrobek** — Gościno pow. Kołobrzeg, grałki turystyczne — **Bogdan Kluszczyński** — Sławno, ul. Polanowska 45 i **Małgorzata Dorofiejczuk** Człuchów, ul. Chrobrego 5, rozpylacze — **Elżbieta**

SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU SKORZANEGO I SPRZĘTU MORSKIEGO w SŁUPSKU, ul. Słowackiego 42 zatrudni od 1 I 1972 r. każdą liczbę **SZEWCOW, RYMARZY, TAPICERÓW i UCZNIÓW**, w podanych zawodach, w podległych zakładach usługowych zlokalizowanych w powiatach i miastach: **SŁUPSKU, SŁAWNIE, MIASTKU i BYTOWIE**. **SPÓŁDZIELNIA przejmie chętnie istniejące ZAKŁADY USŁUGOWE**: szewskie, rymarskie, tapicerskie, ślusarskie, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, aparatów i telewizorów, na terenie ww od mieszkańców w wieku emerytalnym lub też wraz z zatrudnionymi tam osobami. **Szczegółowych informacji w przedmiotowej sprawie udziela Zarząd Spółdzielni**, tel. 38-81, w godz. od 7 do 15. K-3989

SPRZEDAM dom, zabudowania go spodarcze, 3 ha. Możliwość prowadzenia sklepu spożywczego. Regi-na Stippa, Wersk 24, pow. Głuchów. G-6080

PILNIE sprzedam skodę 1000. Oglądać po godz. 15. Złotów, Kościelna 2/2. G-6081

KIEROWNICTWO Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotowie zgłasza zgubienie legitymacji nr 781/68 uczennicy Krystyny Kanurskiej. K-4007

HURTOWNIA Zaopatrzenia Rzemiosła w Słupsku uniawia zgubienie zezwolenie na powielenie nr 7/69, wydane przez Wydział Kontroli Prasy Publikacji i Wdowisk Prez. MRN w Słupsku. K-3993

UNIEWAŻNIA się pieczęć o treści: Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Sławno, ul. 1 Pułku Ułanów 14c. K-3992

REJONOWY Urząd Telekomunikacyjny w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 35, wystawionej na nazwisko Tadeusz Mazur. K-3591

LICEUM Ogólnokształcące w Białogardzie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych uczennicy: Anny Łukaszewicz i Elżbiety Korczyńskiej. K-3990

DYREKCJA Państwowego Techniku Mechanizacji Rolnictwa w Jastrowiu zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych uczniów: Adama Mieleckiego i Ryszarda Mazura. K-3989

PREZYDIUM Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji służbowej nr 1085/67 Mariana Ostroucha. K-4005

DYZMAŃSKA Krystyna Koszalin, Ruczna 3/2 zgubiła koncesję nr 14 wydaną 28 V 1969 r., przez Prez. MRN, Wydział Handlu w Koszalinie. Gp-6071

SZKOŁA Podstawowa nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Beaty Rudnickiej. Gp-6071

DYREKCJA Północnych Zakładów Obuwia w Słupsku zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 192, na nazwisko Leszek Kamyszek. Gb-4079

Zając, Koszalin, ul. Bałtycka 67/10 oraz **Romana Grochol** — Kołobrzeg ul. Kaliska 6 m 10. Nagrody zostaną wysłane po cztą. (zet)

Kowe pozycje w wykazie chorób zawodowych

Według danych ZUS, inwalidztwo z powodu przewlekłych nieswoistych chorób płuc stanowiło w ostatnich latach 7-8 proc. ogólnej liczby inwalidów. Jest to więc poważny problem i musi wiać go na warsztat nauka, zwłaszcza że przyjęte sposoby orzekania o inwalidztwie przy tych schorzeniach nie odpowiadają ogólnemu stanowi wiedzy współczesnej o chorobach układu oddechowego.

Największe znaczenie przy rozpoznawaniu i ocenie sprawności układu oddechowego ma badanie czynnościowe tego układu. Wykonuje się przy tym. różnorodne badania — w stanie spoczynku i podczas wysiłku fizycznego.

Najwięcej kłopotów wiąże się z powrotem rekonwalescencji do pracy oraz rehabilitacją po przebytym zaostreniu przewlekłego nieżyty oskrzeli. Przy wyraźnej poprawie istnieje możliwość powrotu do pracy fizycznej, ale bez narazania się na wdychanie pyłu, substancji drażniących, uczulających układ oddechowy itp.

W etiologii tych schorzeń odgrywa ważną rolę praca narażająca na wspomniane szkodliwości przy czym wpływ ich nasila się w niekorzystnym mikroklimacie.

Rozpoznawanie tych chorób należy do Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej i szpitala. Niestety owe schorzenia nie są umieszczone w wykazie chorób zawodowych uprawniających do świadczeń w razie inwalidztwa lub śmierci pracownika. Toteż naukowcy głośno się nad kryteriami orzeczniczymi, które wymagają dokładnego sprecyzowania i ujednolicenia.



DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH SKLEPACH
RYBNYCH:

SITUPSKU

- **FILETY PANIEROWANE Z MAKRELI** w cenie 2,60 zł za kostkę
- **FILETY PANIEROWANE ZE ŚLEDZI** w cenie 3,00 zł za kostkę

produkcji Centrali Rybnej w Warszawie.

Kostką fileta nie rozmrażając wrzucić bezpośrednio

na rozgrzany dobrze tłuszcz.

Obiad — w ciągu 5 minut.

POLECAMY FILETY JAKO NOWOSC

DO OCENY przez PT KONSUMENTÓW

K-3961-8

**PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi
w KOSZALINIE**

zawiadamia, że od dnia 1 stycznia 1972 r.

**KI TERENIE WOJEWÓDZTWA
DZIAŁAC BĘDĄ
TRZY JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE**

— **POZH KOSZALIN**, ul. Grunwaldzka 20, tel. 28-81

Konto: Bank Rolny Koszalin nr 6-409

w powiatach: Koszalin, Białogard, Kołobrzeg, Świdwin i Drawsko.

— **POZH ODDZIAŁ REJONOWY SŁUPSK**, ul. Starzyńskiego 3, tel. 40-93.

Konto: Bank Rolny Słupsk nr 6-498

w powiatach: — Słupsk, Sławno, Miaszko, Bytów, Człuchów.

— **POZH ODDZIAŁ REJONOWY SZCZECINEK-BUGNO**, tel. 25-65.

Konto: Bank Rolny w Szczecinku nr 6-1*

w powiatach: Szczecinek, Wałcz, Złotów.

W sprawach handlowych — kontrahenci proszeni są o zwracanie się bezpośrednio do właściwych terytorialnie jednostek.

K-3933-0

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ w KOSZALINIE ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót remontowych ogólnobudowlanych w Sanatorium MO im. Gwardii Ludowej w Kołobrzegu*. Dokumentacja kosztorysowa i warunki przetargu znajdują się do wglądu w Wydziale Kwaterunkowo-Budowlanym KW MO w Koszalinie, ul. Polskiego Października 21a. Pod ww adresem należy składać oferty w terminie do dnia 31 grudnia 1971 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 stycznia 1972 r., o godz. 9. Do składania ofert zaprasza się wykonawców państwowych, spółdzielczych i osoby prywatne. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-4010

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMIENIACZANEGO w SŁUPSKU zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska: **REWIDENTA ZAKŁADOWEGO**, z wykształceniem średnim i 5-letnim stażem pracy, na stanowisko **REWIDENTA** oraz **KIEROWNIKA MAGAZYNU TECHNICZNEGO**, z wykształceniem średnim i 5-letnim stażem pracy. K-3882-0

LABORATORIUM CENTRALNE PP „UZDROWISKO KOŁOBRZEG” zatrudni natychmiast **TECHNIKA-ANALITYKA** z praktyką, najchętniej samotnego mężczyzny. Zapewniamy pokój służbowy. Oferty kierować do Dyrekcji PPU Kołobrzeg, ul. Kasprzowicza 3. K-3964

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w SŁUPSKU, ul. J. Tuwima 23, tel. 40-81 zatrudni od 1 stycznia 1972 r. **RADCĘ PRAWNEGO** na 1/2 etatu, **INŻYNIERA** lub **TECHNIKA** na stanowisku kierownika Działu Technicznego, **KIEROWCĘ** z I KAT. prawa jazdy, 10 **MURARZY-TYNKARZY**, 2 **DEKARZY-BŁACHARZY**, 2 **INSTALATORÓW WODNOKANALIZACYJNYCH** do pracy na terenie Charnowa, Ustki i Słupska. Wynagrodzenie wg Układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-3934-0

Pracowników: **ŚLUSARZA-KOWALA**, **MONTERA SILNIKÓW WYSOKOPREŻNYCH**, **MECHANIKA-MONTERA POMP** i **SILNIKÓW SPALINOWYCH**, **STOLARZA-CIEŚLE KIEROWCĘ MECHANIKA** z I KAT. KIEROWCÓW CIĄGNIKÓWYCH, **PALACZA C.O.**, **ROBOTNIKÓW DO PRAC ZALADUNKOWYCH** oraz **pracownika umysłowego** na stanowisko **KIEROWNIKA** lub **TECHNIKA Działu Zaopatrzenia** (ze znajomością części zamiennych do sprzętu ciężkiego i samochodów) — zatrudni od 1 I 1972 r. **REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w KOŁOBRZEGU**, ul. MAZOWIECKA 5. K-3937-9



UPOMINKI ŚWIĄTECZNE

Hurtownia „ARGED” w KOSZALINIE i SŁUPSKU
oferuje w ramach drobnych upominków
artykuły z grupy „1001 drobiazgów”

- & perfumy krajowe i z importu
- & pastele do powiek krajowe i z importu
- # emalie do paznokci
- d kosmetyczki
- o pudernice
- # nesesery męskie do golenia
- £ komplety garnków aluminiowych
- ora* wiele innych artykułów dobrej jakości

- w cenie od 45 do 60 zł
- „ od 22 do 80 zł
- „ od 20 do 40 zł
- „ od 40 do 60 zł
- „ od 70 do 110 zł
- „ od 128 do 220 zł
- „ od 240 do 290 zł

DO NABYCIA w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego i drogeriach MHD i WSS „Społem”.



K-4G16-0

**Głos
KOSZAŃSKI**



**CZYTELNIKU
PAMIĘTAJ
O ZAPRENUMEROWANIU
SWOJEJ GAZETY**

HA 1972 ROK t

- © kwartalnie 45 zł.
- półrocznie... 90 zł.
- rocznie "180 zł*

PRENUMERAT? PRZYJMUJĄ

WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE

1 LISTONOSZE ORAZ ODDZIAŁY

I DELEGATURY RUCH

Na dworcu PKS

Nadal ciasno - ale przyjemniej

NASZE MIASTO na razie jeszcze nie doczekało się ani dworca kolejowego, ani autobusowego, odpowiadającego potrzebom. Podjęto już, co prawda, decyzję o budowie nowego dworca kolejowego, ale jeszcze kilka lat trzeba czekać na realizację tych planów.

Znacznie trudniejsza jest dla wszystkich pasażerów sytuacja PKS. Od lat opracowywano projekty budowy nowego dworca autobusowego w różnych wariantach: wspólnie z dworcem kolejowym, lub oddzielnie, Z jednakowym skutkiem: plany i dokumentacje pozostawały na papierze, z tym, że kosztowały Oddział grube tysiące. Nie ma na razie szans na trudowej dworca do końca bieżącej pięciolatki.

Zdecydowano się więc, dla poprawy warunków pracy załogi i obsługi pasażerów, rtopntowo przebudować stary obiekt, tak, aby jak najlepiej pasażerski. (Projekt opracowany przez specjalistyczne biuro w Gdańsku zakładał, że w r. 1983 przy dworcu będzie przejeżdżał w okresie 1 godziny szczytu około 30 pojazdów z 1,5 tys. pasażerów. Tymczasem już w tym roku w gdcz .15-16 odjeżdża ogółem 25 autobusów oraz 6-8 „bisów”, zabierających łącznie ponad 1.600 pasażerów!).

Mając do dyspozycji ponad 600 tys. zł, przyznane przez Wojewódzkie Zjednoczenie PKS — zlecono Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Usług Budowlanych w Słupsku wykonanie kapitalnego remontu.

Jego pierwszym, widocznym

Wszystko dla dzieci

W poniedziałek, 27 bm., o 9.00 rozpoczyna się zajęcia, organizowane dla dzieci przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, przy współudziale różnych instytucji i organizacji. Jak już informowaliśmy, Zarząd Oddziału TPD będzie — wspólnie z Społecznym Komitetem Przeciwalkoholowym — prowadzić dwie półkolonie (w Słupsku i Uście). Ponadto — świetlice z dożywianiem w Połbociu, Żelkówku, Kzechcinie, Wodnicy, Gogolewie, Kobylnicy, Mikorowie, Damnicy, Warblewie.

Różne zajęcia dla dzieci prowadzić będą ośrodki TPD w Słupsku przy ulicach: Długiej, Łokietka i Arciszewskiego.

Dzieci zakwalifikowane przez szkolne komisje wychowawcze na półkolonie winny się zgłosić w Słupsku, w Szkole Podstawowej nr 1 (przy ul. Mariana Buczka).

*

Wśród wielu różnych form działalności Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego ważne miejsce zajmuje pomoc dzieciom.

W związku z feriami Zarząd Oddziału Miejskiego SKP przeznaczył spore fundusze na imię prezesa dla dzieci, wywodzące się z rodzin alkoholików i moralnie zaniedbanych. Jak informuje przewodnicząca Komitetu Barbara Suska, w klubie „Gryf” odbędzie się choinka noworoczna połączona z występem Teatru Lalki „Tęcza” — dla 500 dzieci. Wszystkie one otrzymają podczas imprezy paczki ze słodyczami:

Z „małych czasów” w świetlicy przy ul. Łokietka skorzysta 40 dzieci, w „Domu Społecznika” przy ul. Długiej — również 40, w Klubie Ligi Kobiet — 25, w świetlicy przy ul. Arciszewskiego — 30. Łącznie podczas ferii zimowych za rząd Oddziału, Miejskiego SKP przy wydatnej pomocy TPD, zapewni opiekę i miłą rozrywkę 735 dzieciom, które jej szczególnie potrzebują.

Fondadło na pomoc zimową dla dzieci ze środowisk, którymi zajmuje się SKP, przekazało do Inspektoratu Oświaty 50 tys. zł, z przebaczeniem na zakup niezbędnej odzieży dla dzieci szkolnych.

Rodziców prosimy jeszcze o zgłaszanie dzieci na imprezy SKP. Są wolne miejsca. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Miasta i Powiatu Ligi Kobiet, ul. Wojska Polskiego 2.

(.tern)

Święto przy piecu

— W drugi dzień świąt zaczniemy normalną pracę. Tak, żeby następnego dnia rano trafił do sklepów świeży chleb — mówi Stefan Kaczmarek, kierownik piekarni WSS nr 1. — Jutro wieczorem wygasimy piece. Tym razem każdy z pracowników zdąży do domu na kolację wigilijną.

APÓŹNIEJ znów praca przez całą dobę na trzy zmiany. Zapotrzebowanie na chleb jest w czasie świąt dwukrotnie większe. Częściej też dostarcza się pieczywo do sklepów. Jeśli w zwykłe dni ostatni uzupełniający „rzut” pieczywa jest o godzinie 16, to w okresie przedświątecznym dostarcza się chleb do sklepów jeszcze około godz. 20.

— Staramy się, żeby był dobry codziennie — odpowiada pracownicy.

Wraz z kierownikiem zwiedzamy piekarnię. Formuje i odważa chleb automatyczna taśma. Do obsługi wystarczy jeden człowiek. Kierownik i duma mówi, że nawet w warszawskiej „fabryce chleba” jest podobne urządzenie, tylko większe.

Dookoła charakterystyczny, przyjemny zapach świeżego pieczywa. Co jakiś czas robotnicy opróżniają któryś z pieców. Gorące bochenki wędrują na wózkach do sąsiedniego pomieszczenia. Zwracają uwagę na czystość, jaką panuje w pomieszczeniach.

— A jednak zdarzają się przypadki, że chleb bywa czymś nafaszerowanym?

— Na naszą piekarnię od bardzo dawna nie było takich skarg — odpowiada kierownik. — Chociaż zanieczyszczenia w chlebie nie zawsze występują z winy piekarzy. Po prostu wygląda to na paradoks, ale proszę popatrzeć na sita.

W górnym pomieszczeniu jest zsypana mąka przygotowanej do wypieku. W górnej części zsypana zamontowano zespół sit mechanicznych. Są szczelnie obudowane. Nikt z obsługi nie widzi przesiewanej mąki. Czyli zanieczyszczenia nie gina.

Tradycje dobrego siołu nie giną

Słupskie Zakłady Gastronomiczne kultywują od lat piękną tradycję: przed świątami restauracje i bary kolejno demonstrować swe osiągnięcia na pokazach. (często połączonych ze sprzedażą) wyrobów garmazeryjnych.

Dotychczas, w listopadzie i grudniu, prezentowali swe dzieła mistrzowie sztuki kulinarnej z „Centralnej”, potem, razem, „Wiejskiej” i „Leśnej”, również wspólnie — „Zacisza”, „Targowej”, barów „Zatorze” i „Ekspres”. Przy okazji wystawy w „Zaciszu” okazało się, jak przyjemnym może być ten lokal — z niezbyt dobrą na co dzień opinią — gdy nie ma w nim codziennych gości...

W „Czarze” pokazywali w ub. sobotę swe wyroby ciukiernicy. Wreszcie w „Adamku” można było w poniedziałek podziwiać wyroby, przygotowane przez tę restaurację oraz karczmę „Pod Kluką” i bar „Ludowy”. Autorami dzieł kulinarnych byli: Stanisław Józwin z „Adamka”, Anna Tomiczek z „Ludowego” i Henryk Błaszczak z „Kluki”.

Karczma „Pod Kluką” zaproponowała m.in. lina nadziewanego oraz karpia po staropolsku — typową potrawę wigilijną. Bar „Ludowy” — ozory wołowe, szczupaka faszerowanego, halibuta w galarecie.

Gospodarz — „Adamek” — wystąpił z roladą z kaczki, kaczka po strasbursku, łososiem w galarecie, pulpetami z dorsza, śledziem po japońsku, Ozdobą jego ekspozycji był z pewnością imponujący sandacz w majonezie, z jar mużem (na zdjęciu dolnym).

Cały stół wystawowy, pięknie przybrany, z płonącymi świecami, wzbogacony jeszcze o torty, prezentował się naprawdę zachęcająco. Można uwierzyć przy oglądaniu (i kosztowaniu) że dobra, fachowa kuchnia — to wielka i prężna sztuka. Nic dziwnego, że w przeszłości niejeden karta literatury pięknej była poświęcona dobremu jedzeniu oraz tym, którzy je przygotowywali.

Brawa należą się dyrekcji Słupskich Zakładów Gastronomicznych za upowszechnianie najlepszych wzorów. Rokuje też nadzieje, że dobra słupskiej gastronomii nie tylko przetrwa, ale i szerzej się rozgłosi.

A pokazy nie są jeszcze zakończone. Właśnie dzisiaj i jutro w szranki wstępuje nasz największy zakład gastronomiczny — „Metro”. Nieco później natomiast w Uście „Syrenka” wspólnie z „Neptunem” pokaże swe najlepsze wyroby garmazeryjne. Razem z SZG zapraszamy na pokazy, (tem)

Fot. P. Kreft



CO GDZIE KIEDY

23 CZWARTEK
Wiktorii

TELEFONY

97 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — pogotowie Ratunkowe

Inf. kolejowa — 81-10
Taxi:
39-09 ul. Starzyńskiego
38-24 pl. Dworcowy
Taxi bagażowe — 49-80

WYCIURY

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul. 22 Lipca, 15, tel. 28-44

WYSTAWY

MUZEUUM Pomorza Środkowego
Zamek Książąt Pomorskiej — czynne od godz. 10 do 16. W Zamku również czynna wystawa lalkarstwa
MEYEN ZAMKOWY — nieczynny
KLUB „Empik” przy ul. Zamenhofa — wystawa fotogramów STF
ZAGRODA SŁOWIŃSKA w Kłukach — otwarta na prośbę zwiedzających

RELAKS i m

MILENIUM — Narkotyk (franc., od lat 18)
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30
POLONIA — Święta grzesznica (CSRS, od lat 16) pan.
Seanse o godz. 13.45, 16.00, 18.15 i 20.30

RELAKS — dziś nieczynne

USTKA

DELFIN — Walka o Rzym (rum., od lat 14) pan.
Seanse o godz. 18 i 20

GŁÓWCZYCE

STOLICA — Człowiek, który wy myślił życie (duński, od lat 14) panoramiczny
Seans o godz. 17.30

PROGRAM I na fali 1322 m

PROGRAM I na fali 1322 m oraz UKF 67,73 MHz

Wiad. 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.00, 12.05, 15.09, 16.00, 18.00, 20.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55.

5.20 Dookoła Polski z piosenką. 5.30 Co słychać w kraju i na świecie. 5.50 Gimn. 6.05 Ze wsi i z miasta. 6.30 Poranny refren. 6.46 Cztery piosenki — cztery dedykacje. 7.50 Reportaż na zamówienie. 8.08 W naszym domu. 8.15 Melodie na zamówienie. 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 9.00 Radioferie dziewcząt i chłopców. 9.30 Felieton muz. J. Waldorffa. 10.05 Mistrzowie piękności słowa. 10.25 Tańce polskie. 10.50 Monitor Nauki Pplskiej. 11.00 Rozgłoszenia Harcerska. 11.30 Dedykujemy II zmianie. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.25 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Śpiewy staropolskie. 15.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 O B. L. Michalskim. 14.10 Utwory skrzypcowe 15.05-15.30 Radioferie dziewcząt i chłopców. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Utwór Beethovena. 16.30-18.50 Popołudnie z młodzieżą. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej laby. 19.30 Koncert zyczeń. 20.30 Fala 71. 20.35 W rytmie walca. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Aud. dokumentalna. 21.25 Wszelchnia oedagogiczna. 21.40 Książki, które na was czekają. 22.00 Koncert chóru chłopięcego i meskiego. 22.20 Kompozytor tygodnia — F. Chopin. 23.10 Przegląd i oglady. 23.30 Rewia oiosenek i o Koncert zyczeń od Polonii dla rodzin w kraju. 0.30-3.00 Program nornv

Wiadomości

Jesienny grudzień z temperaturą plus 10 stopni, przynosi niejedną niespodziankę. Dla Stanisława Mroza z Kołobrzegu taką niespodzianką był widok... kwitnących stokrotek. St. Mróz pracujący w pobliżu leśniczówki w Poradziu (gromada Rymań) przywiózł niespodziewany prezent pod choinkę — bukietek typowo wiosennych kwiatków. (mir)

ZDARZENIA I WYPADKI

*W TRZECH wypadkach drogowych, jakie wydarzyły się w naszym województwie w miniony wtorek, cztery osoby doznały obrażeń ciała, natomiast straty materialne szacuje się na kilka tysięcy złotych. Przyczyna dwóch wypadków (w powiatach: słupskim i człuchowskim) było nagłe wtargnięcie osób pieszych na jezdnię, a jednego (w pow. słupskim) — wada techniczna pojazdu. (4woj)

PROGRAM II na fali 367 m na falach średnich 188,2 i 202,2 ni oraz UKF 69,92 MHz

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14.00, 16.00, 17.00, 19.60* 22.00, 23.30.

5.00 Muzyczny nonstop z Koszalina. 5.35 Komentarz dnia. 5.40 Muzyka. 6.10 Kalendarz radiowy. b.10 Język franc. 6.35 Muzyka i aktualności. 7.00 Rytm na dziś. 7.10 Gimnastyka. 7.50 Muzyka muz. 8.35 Reportaż Red. Społecznej. 9.08 Kompozytor tygodnia — F. Chopin. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Koncert rozr. 10.25 „Wesele” — opow. N. Chajtowa. 10.45 Koncert laureatów Międzynar. Konkursu Muz — Genewa 1971. 12.10 Reportaż dnia. 12.30 Kompozytor tygodnia — F. Chopin. 12.40 Z mełodi — piosenka przez świat 13.40 „Baszta trzech koron” — fragm. pow. F. Fenikowskiego. 14.05 Koncert rozr. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z twórczości wielkich mistrzów. 16.05 Transkrypcje i parafrazy muzyczne. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Język ros. 19.30 Przeboje rozrywkowe. 20.01 G. Verdi: „Aida” — opera w 4 aktach. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33 C. d. opery. 23.08 Muzyka taneczna.

PROGRAM III na UKF 66,17 MHz oraz na falach krótkich

Wiad.: 5.00, 7.30, 12.05. Ekspresem przez świat: 6.30* 8.30, 10.30, 15.30, 17.00, 18.30

5.05 Hej dzień się budzi. 5.35 i 6.50 Muzyczna zegarynka. 5.50 Mikrorecital M. Umer. 8.05 Mój magnetofon. 8.35 Muzyczna poczta UKF. 9.00 „Jego dwie żony” — ode. pow. 9.10 Przypominamy R. Germaniego. 9.30 Nasz rok 71. 9.45 Muzyka ze sztabucha. 10.15 Nowoczesność i technika. 10.35 Wszystko dla pań. 11.45 „Cudzoziemka” — ode. pow. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Nie tylko o muzyce — opow. 15.10 Muzyka uniwersalna. 15.35 Szlachetne zdrowie — aud. 15.50 Leksykon piosenki. 16.15 Mikser. 16.45 Nasz rok 71. 17.05 Co kto lubi. 17.30 „Jego dwie żony”. 17.40 Aktualności polskiej piosenki. 18.00 Krasnoludki sa na świecie. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia — „Kroki w nieznane” — opow. fantastyczno-naukowe. 19.15 Kompozytor w oczach najbliższych — F. Nowowiejski. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Język niemiecki. 20.40 Gdzie jest przebój? 21.05 Piosenki z telekina. 21.20 Człowiek i jego zawód — reportaż. 21.40 A. Bilk gra standardy. 21.50 Balety tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecóworów. 22.15 „Lalka” — odcinek 17. 22.45 Jazz. 23.05 Collegium Musicum. 23.50-24.00 Na dobranoc gra i śpiewa grupa „2 plus 1”.

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

7.00: Serwis dla rybaków 7.02 Ekspres poranny 16.05 Grają zespoły rozrywkowe 16.20 Gdzie sprawdzają się teorie komentarz na temat Uchwały VI Zjazdu — w oprac. T. Gawrońskiego 16.30 Architektura kraju tysiąca jezior — rep. I. Bieńkiewicz 16.45 Nowe i stare rytmy 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 My o sobie — inni o nas — mag. młodzieżowy w oprac. W. Konarskiego 18.15 Serwis dla rybaków.

{QTEUEmZJA

9.00 Teleferie: „Traf” — pierwsze starcie: „Na indyjskiej ścieżce”: „Złamana strzała” — film seryjny
10.05 Przerwa
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik
16.40 Dla młodych widzów: — „Ekan z bratkiem” M. in.: film „Przygoda dziewcząt” z serii: „Nie wiarygodne przygody Marka Pięguśa”
17.40 Magazyn ITP
17.55 „Życie nie kończy się po sześćdziesiątce”
18.45 „Iveria znaczy „Gruzia” — gruziński zespół estradowy
19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek
19.30 Dziennik
20.00 Przypominamy, radzimy — 20.10 „Pieniądze do spalania” — film TV angielskiej z cyklu: „Randall i duch Hopkirka”
21.00 Kraj
21.40 Koncert muzyki kameralnej. Wyk.: Orkiestra kameralna pro Musica. Zespół Wokalny Muzyki Dawnej i soliści: Izabella Kobus — mezzosopran, Jan Kunert — tenor. Andrzej Saciuk — bas, Mirosław Pietkiewicz — organy. W programie: 1) Arcangelo Corelli — concerto grosso g-moll op. 12 nr 2 „Boże Narodzenie”; 2) Jan Sebastian Bach — Kantata nr 142
22.15 Dziennik i wiad. sportowe
22.40 Program na piątek.

KZG zam. B-357 G-4

„Głos Słupski” — mutacja „Głosu Koszalińskiego” Słupsk pL Zwycięstwa i i i pietro. Te- leforii: sekretariat tecz e i e i e równikiem — 51-95. Dział Ogło- «zefi — 51-95. redakcja — 54-66. Wpłaty oa prenumeratę <mp sieczna — 15 zł Kwartałna — 45 zł nftrocza — W «Ł rocr- aa — *8e zł) przyjmują urzęd- pocztowe listonosze oia.7 od- działy „Roch”
Wydawca: Koszalińskie Wy- iJawnictwo Prasowe 8SW „PRASA” Koszalin al Pawls Findera 27a Centrala teL ot 10-27 Redaeuje Kolegium Redak- cyjne Koszalin ufić Alfreda Lampego 20 Telefon Redakcji w Koszalinie) centrala 82-61 do si.
Tłoczono* KZGrat. Koszalin. ul Alfreda Lamneec 1A.

// **AZDA** epoka ma swoje barwne postacie, które dla współczesnych były bohaterami licznych anegdot. Te właśnie pokryły oątną czasu dykteryjki ukazującą anionie wielki we wszystkich „barwach codzienności” Zatrzymajmy przykład do zbioru Romana Kalety, zawierającego „Anegdoty i sensacje obyczajowe wieku oświecenia w Polsce” pióra rozlicznych autorów...

LIBERUM VETO!

Na peionym sejmiku były dwie partie. Pewien szlachcic zaraz z początku przywiązał się do jednej, a potem partia przeciwna dokła dała starań, aby go przeciągnąć na swoją stronę. Opowiadał więc ów szlachcic w swojej partii, jak to go ściskano, jak go całowano, jakich sposobów na niego zażyto i jak on się tym wszy stkim karesom i intrygom po rycersku przeciwstawił. Na dowód zaś, że jego partia nadal powinna wierzyć święcie w jego poczciwość, kilka szklaneczek wódki duszkiem wypił. W drodze na obrady wyrzucił się na ulicy i zasnął. Niebawem nadbiegł jakiś pies i zaczął go lizać. Z początku szlachcic był na to niezadowolony, ale kiedy pies ośmielony wybrał sobie za obiekt zainteresowania samego usta szlachcica, ten się trochę ocucił i wykoncyrowawszy, że partia przeciwna zżawiej go teraz aniżeli przedtem atakuje, zebrał resztki sił i choć słabo, ale rezolutnie wyrzekł:

— **Całuj, nie całuj, ja nie pozwalam!**



ZAB WYRWANY Z MIŁOŚCI

Delbene, dentysta warszawski, Włoch w podeszłym wieku, miał piękną żonę; młody także i świeży staroście Szwajkowski u niej często przebywał; lecz gdy niespodzianie dentysta wraca do domu i zastaje panią z mniemanym, że cierpi na żęby, kaze mu uścisnąć na krześle i staroście rad nierad daje sobie zab wyrwać z miłości.

GENEALOGIA UTRACIUSZÓW

Jaśnie Wielmożny Pan Majątek z domu Klejnoty-Pieniądże zaślubiwszy sobie Jejmość pannę Nieuwagą spłodzili niepotrzebny Wydatek. Ten ożeniony z Jejmością panną Ostrygą, her

bu Szampan w hełmie Farqoi (nazwa gry hazardowej), przydomku Reduty (bale maskowe), oczekiwał się syna Pożycz od którego naturalnie zrodzony Oddaj zrodził Przedaj. Przedaj zostawił dwoje potomstwa: Przedaj Tanio i Pódz z Niczym. Przedaj Tanio zrodził Nędzę. Pódz z Niczym zrodził Wzgardę. Z tych urosła Zgryzota ze Zgryzoty Pijaństwo, z Pijaństwa Gangrena, Gangrena powiła Śmierć, a ta jest ultimus consumens (ostatnim zjada czem).

Dykteryjki Lokantusza

POJEDYNEK AKTORA

Słynny aktor warszawski Alojzy Ziółkowski pokłócił się kiedyś z pewnym oficerem rosyjskim. Oficer wyzwał go na pojedynek i oznaczył godzinę, na którą ma się stawić. Ziółkowski idzie do prezydenta miasta i prosi go usilnie o pożyczkę armatki. W końcu uzyskuje zgodę, siada więc na armatkę i jedzie na wyznaczone miejsce. Przeciwnik prawie wścieka się ze złości, a Ziółkowski z zimną krwią powiada, że na wyznaczone miejsce staje. Oficer w największej pasji mówi:

— Tu miejsce! Nie ma żartów! Przysięgam na Boga, że z nas tu jeden zostanie musi! Ziółkowski z flegmą największą odpowiada mu:

— A, kiedy tak, to co innego. Zostanę waszmość pan, a ja odjadę!

Zawrócił armatę i zostawił oficera samego na placu i widząc umierających ze śmiechu

NIECH POCZEKA RESZTY—

Stawna niegdyś poetka polska, Elżbieta Drużbacka, zrymowała pewnego razu wierszyk przy stole, w której kompanii, gdy gospodarz dał przy gościu policzek swemu dworzaninowi Bronikowskiemu, który po cichu upominał się o pieniądze, dze za trzewiki sprowadzone z Turcji dla pana:

Upominał się panu Bronikowski za meszty, Wziął w pysk na pierwszą ratę, niech poczeka reszty;

KSIAŻE W ROLI WARCHLAKA

— Polowałem — mówił raz rozweselony książę Radziwiłł — w moich nalibockich puszcach na grubego zwierza. Wtem, panie kochanku, wychodzi wprost na mnie z gestywny młody warchlaczek, którego ogon trzymał w rękach ody nieć, dzik stary, i postępował za nim. Zdziwiony niezmiernie, panie kochanku, podchodzę bliżej i widzę, że odyniec był ślepy na oba oczy, a ten młody był mu przewodnikiem, niby jak u ludzi młody chłopiec dla dziada ślepego. Nie namyślając się długo, panie kochanku, wy dobywałem mój kor delas z pochwy, odcinam ogon warchlakowi przy samej skórze i schwytywszy tenże ogon, szedłem ku domowi, a stary odyniec, nie domyślając się niczego, postępował za mną, trzy mając się ciągle zębami ogona warchlaka. W ten sposób panie kochanku, na niemałą wesołość tego myślistwa przeprowadziłem żywcem starego

CZYŻBY LIS BEZ OGONA?

Tenże sam książę Radziwiłł upoważnił ulubieńca swego, Borowskiego, aby go trącał pod stołem, jeżeli, będąc podchmielnym, zanadto przeholuje.

Ótóż opowiadał raz książę wojewoda gronu swych przyjaciół, po gęstych już kielichach, że raz na polowaniu zabił lisa takiego, co miał ogon trzy wiorsty długi.

Tu tracił go pod stołem Borowski.

— Nie, nie tyle, panie kochanku — poprawił się książę — miał tylko dwie wiorsty długi ogon.

Borowski znowu ciągnie go za kontusz pod stołem.

— Ale nie, miał tylko jedną wiorstę, panie kochanku.

Gdy tracenia nie ustają, rzecze książę zniecierpliwiony do Borowskiego:

— Cóż u diabła! czy ten lis wcale był bez ogona, czy co?

FANTASTYCZNE BAJANIA RADZIWIŁŁA

Książę Karol Radziwiłł Panie Kochanku słynął m. in. ze swych fantastycznych opowiadań. Oto jakiego sposobu używał on na łowienie liczyńskich niedźwiedzi.

Półwzrostu o dwóch kołach z krótkim dyszlem, który kazano okować ostro, smarowano miodem i rozstawiało no po kniei. Łakome niedźwiedzie liżąc coraz dalej, same się nadszwały tak, że koniec dyszla drugą stroną wychodził. Wtedy ukryci chłopcy wyskakiwali z zasadzki, porwali za owe końce i przywozili do dworu niedźwiedzia. Radziwiłł zapewniał, że jednego roku, co był w miód ubogi, 2000 niedźwiedzi przywieźli chłopcy.

ZALOTY ROSCISZEWSKIEGO

Kajetan Rościszewski (słynny także ze zbytków, lubo nawet odwołany został księdzem), przyjeżdżając z zaloty do panny Marianny Krasickiej, siostry Ignacego, spotkał się z uprzejmym przyjęciem ze strony ojca przyszłej żony i zaczęła się naturalnie pijatyka. Ponieważ pan kasztelan chciwie był ślepy, przeto ażeby go nie oszukiwano pijąc próżnymi kieliszkami, kazał każdemu do siebie przystępować, a sam maczał palce w kielichu badając czy nalany i czy pełno.

Yfybrał rw

WYCZYN KONARZEWSKIEGO

Konarzewski, który był protegowany przez księcia Stanisława Poniatowskiego, gdy jednego rana przyszedł do dostojnego mecenasa, zastał go w kąpieli. Ten mu powiada:

— Mój Konarzesiu, oto w pierwszym pokoju stoi kosz z winem szampańskim, co mi go dopiero przysłał Tepper. To wino u nas nowalia, pójdz, skosztuj go i przyjdź mi powiedzieć, czy naszej szlachcie będzie do smaku.

Konarzewski wyszedł; po niepełnej godzinie wrócił do księcia, który spoczywał po kąpieli, i powiedział mu, że wino choć lekkie, ale smaczne, i to odpowiedziawszy zostawił księcia.

Okazało się później, że sam jeden wszystkie dwanaście butelek wypróżnił co do kropki.



Bokserzy Sławy zdobywcami „KRYSTAŁOWEJ WAZY”

Zakończone zostały tegoroczne rozgrywki naszych młodych pięściarzy o puchar przewodniczącego WKFFi, tzw. „Kryształową Wazę”. Podobnie jak w ub. roku, turnieje o „Kryształową Wazę” cieszyły się dużym zainteresowaniem sympatyków boksu w Złoczynie, Sławnie, Darłowie oraz w Słupsku, gdzie były one rozgrywane.

Ostatni tegoroczny turniej odbył się w Darłowie z udziałem 38 pięściarzy. Najliczniejszą ekipę — 16 zawodników — stanowili młodzi bokserzy Czarnych Słupsk. Zespół słupek, prowadzony przez trenera Tadeusza Rynkowskiego, był rezerwacją ostatnich zawodów. Młodzi pięściarze Czarnych odnieśli siedem zwycięstw na ringu darłowskim.

Niestety, sukcesy odniesione przez bokserów Czarnych w Darłowie nie wystarczyły słupszczyźnie na zdobycie „Kryształowej Wazy”, albowiem w poprzednich turniejach wyprzedzili ich inne zespoły. W tym roku cenne trofea zdobyli pięściarze Sławy Sławno, wyprzedzając zespół Czarnych.

A oto wyniki walk ostatniego turnieju:

W papierowa: Chorażycewski (Olimp) zremisował z Szutenbachem (MZKS Darłowo); w musza: Cyranowski (Sława) wypunktował

Gwarka (Czarni), w drugiej walce w tej kategorii Filippek (Darłowo) pokonał w I rundzie na skutek przewagi Bednarczyka (Sława). W kogucia: w pierwszej walce Bazyk (Sława) wygrał na skutek przewagi w II starciu z Czeszczewskim (Olimp) a w drugiej Fedde (Czarni) zwyciężył na skutek dyskwalifikacji Kajfasza (Sława). W piórkowa: Wypasek (Sława) wypunktował Nowaka (Czarni), a Ignaczak (Darłowo) pokonał już w I starciu Czyżykowskiego (Czarni). W lekką: Mielniczek (Czarni) pokonał Ryka (Sława), a Dybowski (Darłowo) wygrał z Lisieckim (Czarni). W wadze lekkosredniej stoczono trzy walki — w pierwszej Ciołek (Olimp) zwyciężył Rokitę (Czarni), w drugiej — Kowalski (Czarni) wypunktował Kostrzewę (Sława), a w trzeciej — Switaj (Czarni) wygrał na skutek przewagi ze Smigasiwiczem (Darłowo). W półśrednia: Wawrow (Olimp) zwyciężył Stasiorowskiego (Czarni), a w drugiej walce Kuć (Czarni) zmusił do poddania Błotnickiego (Sława). W lekkośrednia: Stasiorowski (Czarni) zremisował ze swoim kolegą klubowym Marchutem. W średnia: Pietrasz (Sława) pokonał Słomkę (Czarni), a w drugiej walce tej kategorii Rokita (Czarni) wygrał ze swym kolegą klubowym Siemionem. <sf>

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA W AKROBATYCE SPORTOWEJ

Kolejny tytuł Darzboru

Z udziałem 124 zawodniczek 1 zawodników zakończyły się w Szczecinku jesienne mistrzostwa województwa w akrobatyce sportowej. Tegoroczne zawody miały rekordową obsadę. Obok Darzboru i LZS PTR Szczecinek (walczących od lat o palmę pierwszeństwa w województwie) startowały jeszcze zespoły ze szkół podstawowych w Barwicach, Liszkowie, Lotyniu i Juchowie. Zgodnie z przewidywaniami, zdecydowane zwycięstwo w klasyfikacji drużynowej odnieśli akrobaci Darzboru, uzyskując 204 pkt. Wyprzedzili oni PTR Szczecinek — 42 pkt, SP Barwice — 23 pkt, SP Liszkowo — 17 pkt, SP Lotyn — 9 pkt i SP Juchowo — 2 pkt.

Oto zwycięzcy w poszczególnych klasach:

KLASA MISTRZOWSKA. W konkurencji dwóch kobiet zwyciężyła para L. Korzeniowska — M. Włodarczyk przed H. Tarasiewicz — M. Rapczyńska (wszystkie Darzbor). W dwójkach mieszanych triumfowali: L. Korzeniowska — Marek Fiszer, wyprzedzając parę H. Tarasiewicz — Ryszard Zawada.

KLASA I. W skokach zwyciężyła M. Włodarczyk a w dwójkach — rodzeństwo Irena i Elżbieta Walczakowie (wszyscy Darzbor).

KLASA n. Skoki kobiet: I. M. Sameka (Darzbor), 2. K. Iskra (PTR Szczecinek); dwójki kobiet: 1) Matias — Batko (Darzbor), 2) Hałupka — Iskra (PTR Szczecinek); dwójki mieszane: 1) J. Cieślak — R. Dobrzyński (Darzbor), 2) W. Godzisz — W. Poczub (PTR); piramidy: Czajkowska, Muślak, Dudko (Darzbor).

KLASA III. Skoki kobiet: Danuta Wojtowicz (Darzbor), skoki mężczyzn — Dębczyński (Darzbor); dwójki mieszane: W. Stafiej — W. Wojciechowski; piramidy mężczyzn: Florkowski, Sokolski, Markuszewski, Zintans (PTR Szczecinek).

KLASA MŁODZIEŻOWA. Dwójki dziewcząt: 1) B. Brzozowska — I. Arciszewska (SP Barwice), 2)

POKRCTICE Bzsnzzzizza

* SPRAWA chuligańskich wybrków w czasie spotkania piłkarskiego o mistrzostwo klasy okręgowej między Czarnymi a Korabem — jak już podaliśmy — znajdzie swój epilog przed sądem. Jak się dowiadujemy, rozprawę przeciwko trzem piłkarzom Czarnych odbędzie się w Słupsku, 30 bm.

* NA OSTATNIM posiedzeniu zarządu Koszalińskiego Związku Piłki Nożnej rozpatrywana była sprawa instruktora Stanisława Januszkiewicza, trenera drużyny Czarnych Słupsk, który decyzją Wydziału Szkolenia OZPN pozabawiony został prawa wykonywania zawodu instruktora piłki nożnej na okres 2,5 roku. Dyskwalifikacja ta, jest wynikiem zajść w ub. miesiącu w Słupsku, w czasie meczu Czarni — Korab. St. Januszkiewicz nie zgadzając się z decyzją Wydziału Szkolenia wnosił odwołanie do Zarządu OZPN, Zarząd po ponownym wnioskach przeanalizowaniu sprawy St. Januszkiewicza, w pełni podtrzymał decyzję Wydziału Szkolenia OZPN, uważając, że wychowawca piłkarzy Czarnych był jedyną osobą, która mogła zapobiec wydarzeniom na boisku.

Tak więc ob. St. Januszkiewicz, na mocy decyzji władz piłkarskich, nie może być zatrudniony w charakterze instruktora piłki nożnej w żadnym z klubów aż do sierpnia 1974 roku. <sf>

MptJHBU fppil Jerzy Edigey

M

— Ta szafa — zwrócił uwagę inny z ekipy dochodzeniowej — tak się nadaje na przechowywanie biżuterii, jak ja na cesarza chińskiego. Ale musimy przyznać, zamki ma przyzwoite. A pomimo to ten facet, co obrobił sklep, otworzył jej bez użycia siły. Takie szafy wamywacze prują rakiem, jak gdyby to było pudełko sardynek. Dobra klucze. Widać trochę opiłkówa na podłodze. Zebrałem je także. Ale żeby przypasować otwieranie do takich zamków, trzeba być fachowcem wysokiej klasy, chociaż popracować nad tym co najmniej półtorej godziny.

Kapitan Tokarski dokładnie rozejrzał się po pomieszczeniu. Poza meblami znajdowało się tu czworo drzwi. Jedne prowadziły do sklepu. Drugie, opatrzone zasuwami, były drzwiami wyjściowymi na klatkę schodową. Oficer milicji otworzył trzecie: za nimi znajdowała się toaleta. Nacisnął klamkę ostatnią, ale nie poddały się.

— Zamknięte, zamknięte, kapitanie — pośpieszył z wyjaśnieniem specjalista od zamków — nie chciałem ich otwierać bez pana, chociaż to zwykły zamek, nawet nie „cuhał”.

— Zaraz się dowiemy, co tam jest — kapitan zaprosił do pokoju wszystkich pracowników sklepu.

Nic, nie ma nic! — zawołała Pawełkiewiczowa na widok otwartej szafy. — A przecież ja sama wieczorą założyłam te dwie górne półki biżuterii. A kseretę postawiłam na samej górze, z brzegu.

— Gdzie jest kierownik?!

— Panie kapitanie, czy pan pozwoli zatelefonować do dyrektora? — zapytał Józef Kowalski. — Muszę zawiadomić o kradzieży. Trzeba zabezpieczyć dokumenty kasowe sklepu i przeprowadzić remanent. Bez przesady na to, gdzie jest kierownik.

— Wzroś, niech pan dzwoni, ale co do tego remanentu i sprawdzania dowodów, najpierw my przeprowadzimy dokładną rewizję sklepu i zbadamy papiery. Dopiero potem zapadnie decyzja w sprawie ich dalszych losów

Kowalski połączył się z dyrektorem Jelonkiem i poinformował o okradzeniu sklepu.

— Nie — odpowiedział na pytanie dyrektora — Charasimowicz ciągle nie ma. Byłem u niego w domu, ale nikt nie odpowiadał na dzwonki i pukanie. Pracownicy nie wiedzą co się z nim dzieje.

— Co jest z tymi drzwiami? — kapitan zwrócił się do Waldeckiej, pokazując zamknięte pomieszczenie.

— Tam jest pakamera — wyjaśniła pani Krystyna — trzymamy tam różne opakowania. Zapas papieru i torebek, a także szczotki i śmietniczki. W zimie wieszamy tam nasze okrycia.

— Dlaczego pakamera jest zamknięta?

— Zamknięta? Nigdy nie jest zamknięta! Przynajmniej z zewnątrz. Klucz tkwi z drugiej strony, bo w czasie tych upałów zdejmowałyśmy sukienki i wkładałyśmy fartuchy, aby było chłodniej pracować. Jeżeli która z nas, pani Maria albo ja poszłyśmy się przebrać, to zamykałyśmy drzwi na klucz od wewnątrz.

— Teraz pakamera jest jednak zamknięta — stwierdził oficer milicji.

— Właśnie tego nie rozumiem — dziwiła się Waldecka — pamiętam dobrze, że wieczorą pani Pawełkiewiczowa pierwsza poszła się przebrać. Potem, już po siódmej godzinie wieczorem i ja weszłam do pakamery, żeby włożyć sukienkę. Nawet nie przekreślałam klucza. Przebrałam się i fartuch powiesiłam na ramiączku na wieszaku. Bo tam jest — dodała — wieszak na ubrania.

— Może kierownik zamknął? — podsunęła myśl Pawełkiewiczowa.

— Czy ktoś z państwa widział, jak kierownik przed wyjściem ze sklepu zamykał pakamerę?

— Kierownik — wyjaśnił Antoni Radwaniuk — nie wyszedł razem z nami. Ja wychodziłem ostatni, a po moim wyjściu kierownik zamknął się od wewnątrz. Słyszałem wyraźnie jak zamykał górna zasuwę.

— Czy kierownik zawsze zostawał w sklepie po waszym wyjściu? — Często mu się zdarzało — odpowiedziała Waldecka. — Kiedy sklep jest otwarty po prostu nie ma czasu na rachunki i sprawozdawczość. Nieraz więc zostawaliśmy oboje z kierownikiem, a często zostawał sam. Zdarzało się to przynajmniej raz na tydzień. A prawie codziennie kierownik przychodził do sklepu na godzinę przed jego otwarciem i pracował.

— To może nie jest zgodne z przepisami — szybko dorzucił Józef Kowalski — ale wszyscy tak robili. Inaczej nie uporaliby się z robotą. Na kierowników sklepów wybieramy ludzi, do których mamy absolutne zaufanie.

— Zaufanie zaufaniem — przerwał oficer milicji — a jak samś widziecie, ze sklepu zginęło dwa miliony złotych. I kierownik na do-datek. Tak to bywa z zaufaniem.

— Pan Stanisław Charasimowicz na pewno nie wziął tej biżuterii — oburzył się Kowalski. To jubiler z dziada pradziada. Miał swój sklep w Bydgoszczy. Bardzo szanowana rodzina. Mogę za niego głowę dać.

— Ja tak samo — potwierdziła Krystyna Waldecka.

— Każdy z nas — przyłączył się Antoni Radwaniuk.

Nie chodzi mi o wasze głowy — rozłożył się Janusz Tokarski — a o kradzież biżuterii. Wracając jednak do tematu, wysłiście państwo razem ze sklepu zostawiając w nim kierownika?

— Tak jest — odpowiedziała Waldecka.

Maria Pawełkiewiczowa otworzyła usta jak gdyby chciała coś dodać do słów zastępczyni kierownika sklepu, ale rozmyśliła się. Nie uszło to jednak uwagi oficera milicji, który postanowił wyjaśnić później ten szczegół. Na razie zapytał:

— Pakamera wtedy była otwarta, a klucz tkwił wewnątrz. Z tamtej strony drzwi?

— Ja tam nie sprawdziłem — zauważył Wincenty Kołodko — ostatnio z pakamery korzystamy tylko nasze babki. My, mężczyźni, nie mamy zwyczaju nosić kitli na gołych nogach. Nasze kitle, mój i Antka, wiszą tutaj na wieszaku — to mówiąc Kołodko pokazał trzy fartuchy wiszące na stojaku przy drzwiach wejściowych. — Ten trzeci to kierownika.

— Na pewno była otwarta — powtórzyła Waldecka — przebrałam się i zaraz potem wszyscy wyszliśmy ze sklepu. Pamiętam też, że klucz był wewnątrz.

— Otwórzcie, Jankowski, te drzwi — polecił kapitan.

— Już się robi — wywiadowca podszedł do zamkniętych drzwi, wyjął z kieszeni pęk wytrychów na metalowym kółku i jednym z nich zaczął manipulować w zamku.

R O Z D Z I A Ł W

MAKABRYCZNE ODKRYCIE

Kilka delikatnych ruchów i obecni z zaciekawieniem obserwujący pracę wywiadowcy usłyszeli charakterystyczny trzask sprężyny. Rygiel zamka został odsunięty. Jankowski wyjął z niego wytrych i nacisnąwszy klamkę otworzył drzwi na całą szerokość.

(CdJi-lj)